ZAKOŃCZENIE ROZMÓW FRANCUSKO-ANGIELSKICH

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 26 listopada 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 326

Dekret Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa

Warszawa. 25. 11. (PAT). W wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, oraz dekret Pana Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa.

W streszczeniu dekret o ochronie niektórych interesów Państwa brzmi, jak następuje:

Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 4. Kto dostarcza zagranicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3-ch.

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 8. pargr. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawcę, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Paragr. 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3-ch lub aresztu do lat 3-ch.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2-ch i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego; b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia Sądu, narad lub głosowania sędziów; c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego, lub zasadności roszczeń stron; d) poddaje złośliwej ocenie wyrok Sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. paragr. 1. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacyj nadawczych radiowych.

Paragr. 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

Art. 14. paragraf. 1. W razie skazania za zbrodnię stanu Sąd może zarządzić jako środek zabezpieczający rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5-ciu.

OBA DEKRETY WCHODZĄ W ŻYCIE Z DNIEM OGŁOSZENIA.

Rozwiązanie lóż masońskich

W streszczeniu dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich brzmi, jak następuje:

Art. 1. 1) Zrzeszenie wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa.

2) Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia, zależne od wolnomularstwa.

3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych zarządzi likwidację zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

Inauguracyjne posiedzenie posłów i senatorów członków OZN

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — 1. r.) Dowiadujemy się, że w nadchodzącą sobotę 26 b. m. odbędzie się inauguracyjne posiedzenie posłów i senatorów, należących do OZN. Na posiedzeniu tym ma być utworzony klub parlamentarny OZN.

Prawdopodobnie zostanie wybrany przewodniczący całego klubu, oraz dwaj przewodniczący klubu poselskiego i senatorskiego. Zapowiada się bardzo liczny udział posłów i senatorów.

Jak twierdzą w niektórych kołach, na zebraniu tym ma wygłosić przemówienie sen. Miedziński.

Dekret o konwersji 8 pct Pożyczki dol. z 1935 r.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — 1. r.) W numerze 95 Dziennika Ustaw z dn. 24 b. m. ukazał się dekret P. Prezydenta R.P. o konwersji 8 prc. Pożyczki Dolarowej z r. 1935.

Dekret upoważnia Ministra Skarbu do przeprowadzenia konwersji tych obligacyj 8 prc. Pożyczki Dolarowej, które nie zostały skonwertowane na obligacje 4 i pół prc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z r. 1937.

Zebranie CKW PPS

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — 1. r.) W związku z sytuacją polityczną zbiera się w Warszawie jeszcze w tym miesiącu CKW PPS.

Podróż min. Ribbentropa do Francji

Berlin, 25. 11. (PAT) Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagran. Ribbentropa do Paryża. Twierdzą jednak, że dokładny jej termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast jakoby min. Ribbentrop miał się udać również do Rzymu, nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzie.

Zarządzenie P. Prezydenta
o zwołaniu Sejmu i Senatu

Warszawa, 25. 11. (PAT) W „Monitorze Polskim" z 25 bm. ukażą się zarządzenia Pana Prezydenta Rzpltej o zwołaniu Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu.

Na podstawie art. 12. pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 roku godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

Warszawa, dnia 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj-Składkowski

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17-ta.

Zebranie posłów i senatorów
województwa lwowskiego

Wczoraj odbyło się zebranie senatorów i posłów województwa lwowskiego pod przewodnictwem senatora prof. dr Kolankowskiego, przewodniczącego okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego, przy udziale mjr. dypl. Ludwika Domonia, sekretarza lwowskiego okręgu OZN. Obecni byli wszyscy posłowie i senatorowie z wyjątkiem dr Ostrowskiego St., prezydenta m. Lwowa.

Omawiane były sprawy organizacyjne, polityczne i gospodarcze.

———

Minister Pirow w Berghof

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT) Minister gospodarki i obrony unii południowo-afrykańskiej Oswald Pirow przybył wczoraj o godz. 11-ej do Berghof, celem złożenia wizyt kanclerzowi Hitlerowi. Ministra Pirowa powitali na dworcu zastępca szefa protokołu von Halem, adiutant kanclerza oraz przedstawiciele partii.

W Berghof został południowo-afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza Hitlera, po czym o godz. 11-ej rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa trwająca do godziny parę minut po 12-ej. W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł unii południowo-afrykańskiej w Berlinie. W godzinach popołudniowych min. Pirow powrócił samochodem do Monachium, aby wieczorem udać się koleją do Berlina.

Sejm uchwali regulamin
na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji

Warszawa, 25. 11. (PAT) W związku z zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołującym Izby Ustawodawcze na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji, podajemy przepisy regulaminu Sejmu, dotyczące ukonstytuowania się Sejmu.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczy, aż do wyboru marszałka poseł, powołany przez Prezydenta R. P.

Przewodniczący przed przystąpieniem do swych czynności złoży na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie, przepisane art. 39 ustawy konstytucyjnej.

Przewodniczący powoła spośród posłów dwóch sekretarzy, którzy przed przystąpieniem do wykonywania swych czynności złożą na jego ręce ślubowanie.

Po ukonstytuowaniu się tymczasowego prezydium Sejmu posłowie złożą ślubowanie, po czym Sejm wybierze marszałka.

Marszałka wybiera Sejm spośród uprzednio zgłoszonych kandydatów bezwzględną większością głosów.

Art. 12 regulaminu precyzuje dokładnie procedurę wyboru w wypadku, o ile pierwsze głosowanie względnie dalsze głosowania, nie dadzą definitywnego wyniku.

Po wyborze Marszałka, przewodniczący złoży w jego ręce przewodnictwo, następnie Sejm wybierze pięciu wicemarszałków i 8-miu sekretarzy.

Przewodniczący przed przystąpieniem Izby do wyboru Marszałka oraz Marszałek niezwłocznie po wyborze, mogą odroczyć posiedzenie każdy na czas, który sam oznaczy, nie dłuższy jednak niż 40 godzin.

Przedmiotem obrad Sejmu na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji może być poza wyborami Marszałka, wicemarszałków i sekretarzy, jeszcze tylko uchwalenie regulaminu.

Marszałek Sejmu niezwłocznie po zamknięciu pierwszego posiedzenia zawiadomi Prezydenta Rzeczypospolitej o ukonstytuowaniu się Sejmu, oraz po da do wiadomości Prezesa Rady Ministrów i Marszałka Senatu skład pełnego prezydium Sejmu.

———

Biuletyny prasowe podlegają
przepisom ustaw prasowych

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) Wobec podnoszonych wątpliwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że

t.zw. biuletyny prasowe wydawane przez agencje prasowe, dziennikarskie i t. p., oraz fotografie, sporządzone przez zakłady fotograficzne, podlegają przepisom obowiązujących ustaw prasowych.

Biuletyny prasowe są to druki odbijane sposobem mechanicznym lub środkami chemicznymi, nie tworzące zamkniętej całości, zawsze przeznaczone do rozpowszechniania drogą prenumeraty lub w inny sposób, przy czym abonentami mogą być nie tylko redakcje, ale również osoby i instytucje prywatne, skutkiem czego biuletyny mają niewątpliwie cechy czasopisma. Natomiast

fotografie, sporządzane przez zakłady fotograficzne, podlegają przepisom prasowym tylko w tych wypadkach, gdy są przeznaczone do rozpowszechniania.

Deklaracja francusko-niemiecka
nie zmienia zobowiązań międzynarodowych Francji

Paryż, 25. 11. (PAT). Cała prasa paryska komentuje bardzo obszernie sprawę deklaracji francusko-niemieckiej. Deklaracja ta traktowana jest już jako rzecz faktycznie dokonana. Podobnie traktuje się sprawę wizyty min. von Ribbentropa w Paryżu, w czasie której deklaracja francusko-niemiecka ma być oficjalnie podpisana.

Prasa paryska stwierdza, że

deklaracja nie będzie zaopatrzona w żadne dodatkowe układy, jako to: układ prasowy, czy to w sprawie ograniczenia zbrojeń, natomiast przewidywane jest tylko rozszerzenie poważne współpracy gospodarczej.

Dojście do skutku porozumienia powitane zostało z zadowoleniem przez większość prasy.

Negatywne stanowisko zajmują organy lewicowe.

„Le Petit Parisien" w następujący sposób komentuje zapowiedzianą deklarację francusko-niemiecką: Rozmowy dyplomatyczne między ministrami francuskimi i brytyjskimi — pisze dziennik — zostały poprzedzone dojściem do porozumienia między Francją a Niemcami w sprawie wspólnej deklaracji, która stanowić ma odpowiednik deklaracji, podpisanej w Monachium przez Hitlera i Chamberlaina.

Szczególne znaczenie posiada druga część deklaracji — oświadcza dziennik — ponieważ kanclerz Hitler zapewniał dotychczas kilkakrotnie, iż między Francją a Niemcami nie ma żadnych sporów terytorialnych, a obecnie obietnica ta będzie zarejestrowana formalnie. Deklaracja ta — oświadcza dalej dziennik — zastrzega kwestie stosunków obu państw z państwami trzecimi, to znaczy, iż nie anuluje ona żadnego z zobowiązań wiążących czy to Francję, czy to Niemcy.

Prasa paryska, a zwłaszcza dzienniki, zbliżone do Quai d'Orsay kładą specjalny nacisk na stwierdzenie faktu, że

deklaracja francusko-niemiecka nie zmienia nic w układzie zobowiązań międzynarodowych Francji, a przede wszystkim jak wymieniają nie narusza sojuszu polsko-francuskiego i paktu francusko-sowieckiego.

W ocenie deklaracji dwa punkty nasuwają specjalne wątpliwości dzisiejszych komentatorów w prasie francuskiej, a mianowicie kwestia uzgodnienia tejże deklaracji z polityką współpracy francusko - angielskiej i łączące się z tym zagadnienie, czy pożądanym było robienie demonstracji przez publikowanie wiadomości o dojściu do skutku porozumienia francusko - niemieckiego, w chwili przyjazdu ministrów brytyjskich do Paryża, oraz zagadnienie w jaki sposób deklaracja francusko - niemiecka rozwiązuje problem kolonialny.

„Populaire" oskarża premiera Daladiera i ministra Bonneta, iż w dojściu do skutku deklaracji francusko - niemieckiej odegrały rolę wymogi francuskiej polityki wewnętrznej, a przede wszystkim chęć ratowania się na odcinku parlamentarnym sukcesami w dziedzinie polityki zagranicznej.

„Zielony Sztandar" o pogłoskach
współpracy ludowców z płk Sławkiem

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru" znajduje się artykuł, w którym redakcja z całą stanowczością odpiera pogłoskę, jakoby ludowcy wiązali się w jakikolwiek sposób z grupą płk. Sławka. Sukcesy, jakie ludowcy odnoszą w niektórych organizacjach gospodarczych, przypisuje „Zielony Sztandar" nie protekcji dzia łaczy grupy płk. Sławka, ale własnym siłom ludowców.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 2 grudnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Nacz. Komitetu Wykon. Stronnictwa Ludowego, na którym referat o sytuacji politycznej wygłosi p. Rataj. NKW uchwali szereg dezyderatów w sprawach organizacyjnych.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami, przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie kraju.

Strajk robotników
kolejowych we Francji

Lille, 25. 11. (PAT) Wczoraj rano wybuchł strajk 1200 robotników kolejowych w Anzin. Przerwa nastąpiła jedynie w ruchu towarowym, podczas gdy ruch osobowy odbywa się normalnie.

Strajk w zakładach metalurgicznych w Valencienne trwa.

Wskazania Józefa Piłsudskiego
określają zadania nowego parlamentaryzmu

Walka o uzdrowienie polskiego parlamentaryzmu była jedną z naczelnych spraw, którym Józef Piłsudski poświęcił ostatni okres swego życia. Twórca państwa, a w nim pierwszego sejmu zmagał się długo ze zwyrodniałymi obyczajami parlamentu, aż wreszcie dojrzała w Nim nowa koncepcja.

„Ja osobiście — mówił Marszałek Piłsudski w wywiadzie prasowym z 26 sierpnia 1930 roku — nieraz wątpię o jakiejkolwiek wartości tak zwanych demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości tak zwanego parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństw i do musu życia w świecie oszukańczym".

Zdecydowany ten ton nie pozostawia już żadnych wątpliwości co do tego, że ciężkie doświadczenia, jakich doznał Józef Piłsudski w ciągu jedenastu lat istnienia starego ustroju parlamentarnego, przekreśliły w Jego świadomości możność kontynuowania prób naprawy na podstawie starych zasad. Słowa wypowiedziane przez Marszałka Piłsudskiego świadczą, że stare obyczaje parlamentaryzmu zostały przez niego definitywnie przekreślone i że co do tego nie może być żadnych, najmniejszych wątpliwości. Rok 1930 był w tej sprawie okresem przełomowym.

Dla nowego porządku, jaki został w kilka lat później unormowany w Konstytucji Kwietniowej, ta właśnie opinia, sformułowana przez Józefa Piłsudskiego, posiada charakter rozstrzygający. Stary parlamentaryzm był jedną z głównych części chorego ustroju polskiego. Nie mogło być więc mowy o jego uzdrowieniu bez gruntownego uleczenia podstaw życia parlamentu. Jeżeli tę prawdę trzeba powtarzać jeszcze raz w osiem lat po roku 1930, a w trzy po uchwaleniu nowej Konstytucji, to dlatego, że nie wszyscy, którzy uznają wielkie dzieło reformy, dokonanej przez Wielkiego Marszałka, wniknęli równocześnie w jej istotę. Najlepsze formy ustrojowe, wyrażone w artykułach Kwietniowej Konstytucji, nie staną się żywym ciałem, jeżeli w parlamencie błąkać się będzie duch minionego okresu.

Widzieliśmy to dowodnie na ostatnim sejmie, do którego właśnie zaczęły wracać niektóre — wyklęte już z polskiego życia — stare narowy.

Marszałek Piłsudski precyzował ściśle zadania i zasady nowego parlamentaryzmu. Do głównych zadań zaliczył prace budżetowe.

„Właściwie budżet — mówił w wywiadzie prasowym z 4 październik 1930 r. — jest istotą praw parlamentów na świecie i z tego właśnie źródła wypłynęła walka, na całym świecie w swoim czasie toczona z absolutyzmem, która tyle krwi i tyle wysiłków kosztowała całą ludzkość. W tym kierunku też postępowałem i uczyłem postępować to pokolenie ministrów, które zaczęło pracować po maju. Jednakże przyglądając się bacznie tej właśnie pracy i tej dziedzinie życia publicznego w Polsce, przekonałem się dość szybko, że jestem niestety, z tymi sejmami, a raczej z tymi posłami, na bardzo uciążliwej i demoralizującej drodze".

Demoralizacja ta polegała na tym, że — jak powiedział w tym samym wywiadzie Marszałek Piłsudski — „panowie posłowie próbowali... być nietylko konkurentami, ale i zwierzchnikami rządu właśnie w drobnych szczegółach... Tendencja ta musiała kurczyć i zmniejszać jak najbardziej ambicje panów ministrów w ich pracy".

Określenie głównej choroby starego parlamentu jest diagnozą, która wyznaczyła wyraźnie drogę nowym sejmom. Praca nad budżetem, określona ściśle przepisami Konstytucji, nie może przemieniać się w akcję uniemożliwiającą rządowi sprawowanie jego właściwych zadań tj. rządzenia. Sejm nie może być i nie jest ani konkurentem ani zwierzchnikiem rządu. Była to naczelna zasada sprecyzowana przez Józefa Piłsudskiego. Zasada ta nie tylko nadal obowiązuje, ale musi być w życiu polskim pogłębiona i w całej rozciągłości zrealizowana. Zbierający się za kilka dni parlament będzie miał za zadanie urzeczywistnić wskazania Wielkiego Twórcy Konstytucji Kwietniowej i ustawić pozycję Sejmu i Senatu w ten sposób, aby obie Izby tworzyły harmonijną jedność z resztą życia państwowego Polski.

zor.

Narada Karola II z kanclerzem Hitlerem

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT) Król Karol rumuński złożył wczoraj w towarzystwie następcy tronu Wielkiego Wojewody Michała wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berghof na Obersalzberg.

Król Karol przybył na dworzec w Berchtesgaden specjalnym pociągiem powitany na dworcu przez szefa kancelarii prezydialnej dr Meisnera. Z dworca udał się monarcha rumuński natychmiast do Berghof, gdzie u wejścia do rezydencji kanclerskiej ustawiono na Jego powitanie honorową bramę, przybraną jedliną oraz flagami o barwach rumuńskich i niemieckich. Kanclerz Hitler przyjął swego gościa w towarzystwie ministra Ribbentropa na schodach, prowadzących do rezydencji.

Następnie odbyła się między kanclerzem a królem rumuńskim rozmowa, w której uczestniczył min. Ribbentrop. W czasie rozmowy tej świta króla rumuńskiego odbyła przejażdżkę samochodami, następnie zaś odbyło się na cześć królewskiego gościa śniadanie, w którym wzięli udział Wielki Wojewoda Michał, min. Ribbentrop, szef kancelarii prezydialnej dr Meissner oraz ze świty rumuńskiej marszałek dworu Udereanu, ppłk. Filitti, mjr. Radu oraz krewni króla rumuńskiego książę Hohenzollern-Sigmaringen i książę Franciszek Józef Hohenzollern.

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT) Wizyta króla rumuńskiego u kanclerza Hitlera w Berghof zakończyła się wczoraj wkrótce po godzinie 5-ej. Kanclerz Hitler odprowadził swego gościa do samochodu i pożegnał się z nim. Po czym król rumuński odjechał do Berchtesgaden, skąd udał się specjalnym pociągiem do Monachium.

Marsz. Śmigły-Rydz i p. premier
na audiencji u P. Prezydenta

Warszawa, 25. 11. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 25. 11. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

Warszawa, 25. 11. (PAT) Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały życzenia i wyrazy patriotycznych uczuć z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada br.

Rozmowy francusko-angielskie
zostały zakończone

Paryż, 25. 11. (PAT) Wczoraj rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu, w których biorą udział ze strony angielskiej: premier Chamberlain, minister Halifax, sir Cadogan, stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Strang — dyrektor Foreign Office, Oliver Harvey — szef gabinetu min. Halifaxa i Phipps, ambasador brytyjski w Paryżu.

Ze strony francuskiej uczestniczą w rozmowach premier Daladier, min. Bonnet, Leger — generalny sekretarz MSZ, Charveriat — dyrektor departamentu politycznego, oraz dyr. Rochat przydzielony do ambasadora francuskiego w Londynie Corbina.

Paryż, 25. 11. (PAT) Rozmowy brytyjsko-francuskie zakończone zostały o godz. 12.30. Daladier i Bonnet odprowadzili Chamberlaina i Halifaxa do ich samochodów.

Ministrowie brytyjscy udali się wraz ze swym otoczeniem do ambasady angielskiej, skąd pojechali następnie do pałacu Elizejskiego na śniadanie wydane na ich cześć przez prezydenta republiki francuskiej i panią Lebrun.

Obsadzenie nowych granic
między Niemcami a Czecho-Słowacją

Reichenberg, 25. 11. (PAT) Po osiągnięciu porozumienia między rządami niemieckim i czesko-słowackim w sprawie ustalenia granic między obu państwami nastąpiło w czwartek obustronne obsadzenie względnie opróżnienie pogranicznych terenów.

O godz. 9 rano wycofane zostały władze państwowe; o godz. 10 wkroczyły do opróżnionych odcinków pogranicznych formacje wojskowe celem ich zajęcia. Po stronie niemieckiej dowódcą policji porządkowej był gen. von Pfeffer-Wildenbruch.

Obsadzenie ostatecznych granic między Rzeszą a Czecho-Słowacją odbyło się w najwyższym porządku bez żadnych tarć.

Komunikat prez. Roosevelta o zwiększeniu kontyngentu emigracji do Palestyny

Warmspring, 25. 11. (PAT) Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj w późnych godzinach wieczornych następującą deklarację:

Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak, że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły zaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Naloty samolotów powstańczych na Barcelonę

Barcelona, 25. 11. (PAT) Lotnicy powstańczy dokonali w ciągu ostatniej doby 9 nalotów na Barcelonę, bombardując głównie śródmieście oraz wsie, położone na północ od miasta. Wyrządzone szkody są znaczne.

Holenderskie obozy dla uchodźców żydowskich

Haga, 24. 11. (PAT) Jak donosi prasa holenderska, rząd holenderski jeszcze nie zdecydował sprawy urządzenia obozów dla uchodźców żydowskich. Rząd pertraktuje obecnie z zarządem miasta Rotterdamu w sprawie założenia kwarantanny i przejściowego ulokowania uchodźców.

Dzieci uchodźców rząd postanowił rozmieścić na razie w schroniskach, urządzonych przez komitet opieki nad nieletnimi uchodźcami z Niemiec, po czym rozważy sprawę ewentualnego powierzenia dzieci opiece rodzin holenderskich.

Z uchodźców dorosłych dopuszczono 800 osób mających krewnych w Holandii oraz 200 osób, znajdujących się w szczególnych warunkach.

Jak Żydzi niemieccy zapłacą miliard marek kontrybucji

Berlin, 24. 11. (PAT) Dziennik urzędowy Rzeszy ogłosił podpisane przez ministra finansów Rzeszy przepisy wykonawcze w sprawie złożenia kontrybucji przez Żydów. Na zasadzie tych przepisów wszyscy Żydzi-obywatele Rzeszy oraz nieposiadający obywatelstwa, zobowiązani są do złożenia kontrybucji w wysokości miliarda marek.

Rozporządzenie to dotyczy wszystkich Żydów, którzy podlegali rozporządzeniu z dn. 28 kwietnia 1938 o obowiązku zameldowania majątku, posiadanego w granicach i poza granicami Rzeszy.

Żydzi-obywatele innych państw nie podlegają obowiązku kontrybucji, od której zwolnieni są również Żydzi, których majątek nie przekracza 5 tysięcy marek.

Danina wynosić będzie 20 proc. posiadanego majątku i płatna będzie w czterech ratach.

Premie, wypłacane przez towarzystwa asekuracyjne, powinny być przez Żydów obywateli niemieckich i nieposiadających obywatelstwa, wpłacone natychmiast w najbliższym urzędzie skarbowym, przy czym zaliczone zostaną one na poczet kontrybucji. W wypadku, jeśli premie są wyższe od należności kontrybucyjnej, różnica przypadnie skarbowi Rzeszy.

Polityczni bankruci i wrogowie ludu w szeregach sowieckiego komsomołu

Moskwa, 24. 11. (PAT) Długoletni kierownik Związku młodzieży komunistycznej (Komsomołu) Kosariew i pierwszy sekretarz centralnego komitetu tej organizacji został na mocy uchwały 7 plenum centralnego komitetu „Komsomołu" powziętej na podstawie oskarżenia Szkiriatowa, wiceprzewodniczącego komisji kontroli państwowej, usunięty z zajmowanego stanowiska.

Wraz z Kosariawem usunięto sekretarzy: Wierszkowa, Bogaczewa i Pikinową. Kosariew, Bogaczow i Pikinowa zostali poza tym wykluczeni ze składu centralnego komitetu za bezduszny i biurokratyczny stosunek względem uczciwych pracowników „Komsomołu" za ukrywanie elementów dwulicowych oraz za tolerowanie pijaństwa i popieranie elementów obcych partii.

Wczorajsza „Prawda" w artykule wstępnym zarzucała kierownikom Komsomołu nawet „wysługiwanie się obcym wywiadom". Nie ulega wątpliwości, że Kosariew, który był członkiem centralnego komitetu partii, został usunięty również i z tego stanowiska. Również usunięto Bielosłupcewa ze stanowiska kierownika biura organizacyjnego „Komsomołu".

Pierwszym sekretarzem centralnego komitetu Komsomołu wybrano Michajłową, dotychczasowego redaktora „Komsomolskiej Prawdy". Jako sekretarzy centralnego komitetu Komsomołu wybrano Zacharową, Misakową i Gromową, komsomolskich działaczy prowincjonalnych. Misakowa odznaczyła się tym, że przeprowadziła „czystkę" wśród szeregów „Komsomołu" w republice Czuwaszów. Ona to właśnie wystąpiła na 7 plenum centralnego komitetu „Komsomołu" z oskarżeniem przeciwko Kosariewowi i innym usuniętym sekretarzom.

Według pogłosek Kosariew, Wierszkow, Bogaczow i Pikinowa są już aresztowani.

Stanowisko Węgier w sprawie Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 24. 11. (PAT) Premier Imredy wczoraj późnym wieczorem złożył oświadczenie, określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej. Premier powiedział m. in.:

Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzenia ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane.

Hearst inicjuje państwo żydowskie w Afryce

Nowy Jork, 24. 11. (PAT) Hearst wysuwa propozycję utworzenia pod mandatem Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych państwa żydowskiego w Afryce, które obejmowałoby jednolity zwarty obszar. Zdaniem Hearsta Stany Zjednoczone winny zainicjować tę akcję.

Usunięcie Żydów z adwokatury bratysławskiej

Bratysława, 24. 11. (PAT) Izba adwokacka w Bratysławie, której zarząd przeszedł niedawno całkowicie w ręce słowackie, skreśliła z listy swych członków wszystkich adwokatów Żydów, wpisanych po dniu 1 marca b. r.

W obecności ks. metropolity i konserwatora otwarto sarkofag Kościuszki

Kraków, 24. 11. (PAT). Trwające od dłuższego czasu prace około uporządkowania krypty św. Leonarda pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu i przywrócenia jej właściwego charakteru z pierwotnej romańskiej epoki trwają w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi.

Ze względu na konieczność obniżenia poziomu posadzki w kaplicy, musiały być poruszone ze swych miejsc wszystkie sarkofagi królów i bohaterów narodowych, pochowanych w krypcie.

W ub. wtorek władze duchowne z ks. Metropolitą Sapiehą na czele w obecności konserwatora wojewódzkiego Tretera, przystąpiły do ostatniego już tego rodzaju aktu otwarcia grobów, otwierając sarkofag Kościuszki, w którym znaleziono dobrze utrzymaną drewnianą trumnę, zawierającą wewnątrz drugą cynową, doskonale zalutowaną i szczelnie przykrytą słomą. Stan tej trumny, wykonanej w Solurze w Szwajcarii gdzie — jak wiadomo — zmarł Kościuszko, był bardzo dobry, tak że postanowiono jej nie otwierać.

Podczas robót, zmierzających do obniżenia sarkofagu, natrafiono na głębokości około 1 metra na szkielet męski.

Po całkowitym zakończeniu wszystkich robót, krypta ulegnie przebudowie, ulatwiając dostęp i do grobów królewskich i do krypty Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywają doczesne szczątki Marszałka Piłsudskiego.

Pociąg runął z mostu

20 pasażerów utonęło w rzece

Rzym, 24. 11. (PAT) Wskutek podmycia przez wodę przesła mostu na rzece Torre (prowincja Udine) pociąg, zdążający z Cividale do Udine, zwalił się do rzeki wraz z mostem. Pociąg składał się z trzech wozów pasażerskich i wozu bagażowego. Podobno 20 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. — Powodem katastrofy był olbrzymi i nagły przybór wody rzek górskich w strefie górnego Friuli, wywołany ulewnymi deszczami.

Blum domaga się zwołania parlamentu

Paryż, 24. 11. (PAT) Grupa parlamentarna socjalistów, obradująca pod przewodnictwem Bluma, uchwaliła domagać się niezwłocznego zwołania parlamentu, zapowiadając interpelację w sprawie polityki rządu i ostatnich dekretów finansowo-gospodarczych celem wyjaśnienia, na jakiej większości rząd zamierza się oprzeć, realizując swą nową politykę.

Szanghaj, 24. 11. (PAT) Marszałek Czang-Kai-Szek osobiście objął dowództwo nad frontem kantońskim. Działaniami wojsk chińskich na tym froncie bezpośrednio kieruje gen. Pai-Czung-Si.

Podczas burzy nad Anglią zginęło 10 osób

Londyn, 24. 11. (PAT) Wczoraj szalał nad Anglią huragan, osiągający nie kiedy szybkość 80 mil na godzinę. Spowodował on dotychczas śmierć 10 osób oraz wyrządził liczne szkody.

Wyrok śmierci w Berlinie

Berlin, 24. 11. (PAT) Trybunał specjalny skazał na karę śmierci 19-letniego Hansa Hahna, który zastrzelił w Berlinie szofera taksówki.

Wyrok śmierci

za zamordowanie sobowtóra

Piotrków, 24. 11. (PAT) Przed sądem okręgowym w Piotrkowie zakończył się proces przeciwko Ignacemu Pasternakowi oskarżonemu o zamordowanie swego sobowtóra. Pasternak został skazany na pozbawienie wszystkich praw i karę śmierci przez powieszenie.

Przemówienie Prezydenta Mościckiego w międzynarodowym dniu Skłodowskiej-Curie

W TWÓRCZEJ PRACY MAŁŻONKÓW CURIE DLA DOBRA LUDZKOŚCI

WIDZIMY SYMBOL WSPÓŁDZIAŁANIA POLSKI I FRANCJI DLA PRZYSZŁOŚCI CO RAZ LEPSZEJ

Paryż, 24. 11. (PAT) W salach Pałacu odkryć i wynalazków, który pozostał jeszcze od międzynarodowej wystawy paryskiej roku ub., odbyło się otwarcie Międzynarodowego Tygodnia walki z rakiem, 43 rocznicy odkrycia promieni X i 50 rocznicy odkrycia fal Herza

43 narody przysłały na te uroczystości swoje delegacje do Paryża.

Delegacja polska składa się z 8 osób.

O godz. 20.45 w wielkiej sali amfiteatralnej Sorbony odbyło sie uroczyste posiedzenie w obecności prezydenta Alberta Lebrun'a, w czasie którego nadane zostało na sale za pomocą radia przemówienie prezydenta R.P. prof. Mościckiego, na którego prezydent Lebrun odpowiedział ze swej strony z sali Sorbony.

Przemówienie Pana Prezydenta Mościckiego podajemy w dosłownym brzmieniu:

Uroczyste uczczenie odkryć z dziedziny fizyki czystej przez zjazd przedstawicieli bezmała 50 narodowości, zorganizowany przez Międzynarodową Unię Przeciwrakową, ma szczególnie głębokie znaczenie.

Z jednej strony widzimy cierpienia ludzkie ze wszystkimi ich zgubnymi skutkami w dziedzinie społecznej, —

z drugiej: grę sił w przesubtelnych przemianach atomów materii martwej.

Uzależnienie i powiązanie zjawisk tak niezmiernie różnorodnych, jak cierpienia ludzkie i ewolucja atomu — zawdzięczamy nauce.

Ona to wskazała nam, że żadne zjawisko w przyrodzie nie jest odosobnione. Dostrzegalny świat stanowi całość, olśniewającą nas bogactwem form — przed zawrotną zawiłością których cofają się nieraz umysły najbardziej nawet wtajemniczone. Zdobycze nauki, które dzisiaj pragniemy uczcić, są niezwykłym zaiste przykładem wyników, które mogą być osiągnięte przez uparty wysiłek myśli ludzkiej.

Dzieło Hertza samo przez sie wzbudza najwyższy podziw, lecz co więcej — gdy fale przez niego odkryte w tak szerokich granicach posłuszne są geniuszowi Maxwella, to budzi to w nas głębokie zaufanie do zasadniczych myśli tego działu wiedzy.

Jakiż zadziwiający rozwój stwierdzamy w dziedzinie promieni X od Roentgena do chwili obecnej, gdy dzięki nim stało się możliwe zmniejszanie cierpień ludzkich.

Postęp naszych wiadomości o świecie wewnątrz-atomowym, otwartym dla badań naukowych przez podstawowe odkrycia Henri Becquerola, Skłodowskiej-Curie i Piotra Curie w dziedzinie naturalnej przemiany atomów — jest zaiste bezprzykładny w dziejach myśli ludzkiej. Dzięki postępom tych badań jesteśmy dzisiaj w stanie wytwarzać nowe atomy czy to promienioaktywne, czy inne — które niewątpliwie odegrają doniosłą rolę w walce człowieka z chorobami. Zdumiewająca ciągłość, z jaką nauka rozwija sie i rośnie, iest zjawiskiem niezmiernie krzepiącym. Pomimo zmian lub nawet klęsk, jakie zachodzą w życiu narodów, kolejne pokolenia zachowują i powiększają skarbiec nauki. Wszelkie trudności, niekorzystne warunki, a nawet okresy zastoju — mogą co najwyżej zwolnić, ale nigdy nie potrafią zatrzymać nieuniknionego postępu nauki.

Walkę z plagą raka będziemy więc prowadzili tą właśnie drogą najbardziej pewną, a mianowicie przez badania naukowe, przeciwstawiając w ten sposób chorobom, które gnębią ludzkość, moc twórczą człowieka. Wiarę w szczęśliwy wynik tej walki czerpiemy z tysiącletniej historii myśli naukowej.

Rozumiejąc zasadniczą doniosłość roli, jaką nauka odgrywa w życiu narodów, Polska bierze szczególnie żywy udział w uczczeniu zasadniczych odkryć radu, elektronów, promieni X i fal Hertza.

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a instytut radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promienioaktywny, wydobyty z rud uranodajnych — nosi nazwę polonu. Jest więc rzeczą naturalną, że obchód czterdziestolecia odkrycia radu odbija się w Polsce echem szczególnie potężnym.

Nie chciałbym zakończyć mego przemówienia, nie podkreśliwszy niezwykłego piękna tak ścisłej i harmonijnej współpracy obojga małżonków Curie dla dobra ludzkości. Widzimy w niej bowiem symbol zawsze bliskiego współdziałania naszych dwóch cywilizacyj, jednoczących Polskę i Francję we wspólnym wysiłku, zmierzającym do celów wzniosłości pełnych i do przyszłości coraz lepszej.

Przemówienie Prezydenta Francji Alberta Lebrun

Jako zwierzchnik Francji czuję się szczęśliwy

że mogę skłonić głowę dla uczczenia pamięci Piotra i Marii Curie

Paryż, 24. 11. (PAT) W odpowiedzi na przemówienie Prezydenta R. P. Mościckiego, Prezydent Francji Albert Lebrun wygłosił w Sorbonie piękną mowę, którą podajemy w streszczeniu:

Panie i Panowie!

Przed chwilą usłyszeliśmy głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Siłą czarodziejską fal, ponad równinami, rzekami i górami dotarł on aż do nas, do naszej prastarej Sorbony, gdzie przed kilku zaledwie laty rozbrzmiewało słowo Skłodowskiej-Curie i przyniósł nam hołd ojczyzny dla jednego z jej najświetniejszych dzieci, którego imię okryło się sławą w całym świecie.

W krótkich słowach Prezydent Mościcki, wybitny mąż stanu, zasłużony uczony, wykazał cel i doniosłość naszego zebrania. Zanalizował ściśle związki istniejące dzięki cudownemu rozwojowi nauki pomiędzy dwiema dziedzinami tak różnorodnymi, jak wewnętrzny ustrój materii i ludzkie cierpienia.

Jako zwierzchnik państwa francuskiego czuję się szczęśliwym, iż mogę znaleźć oddźwięk we mnie na słowa, które przed chwilą oklaskiwaliśmy i że mogę skłonić głowę dla uczczenia pamięci Piotra i Marii Curie, którzy uosabiając wspólnotę naszych dwóch krajów związali swoje losy i złączyli swoje genialne wysiłki, oraz pragnę przesłać pozdrowienie Francji dla Polski.

Wspaniałym jest ten, ukazany światu, przykład zgodnego porozumienia międzynarodowego w celu ulżenia cierpieniom człowieka i wzmożenia potęgi jego środków działania. Oby mógł on natchnąć innych, ukazać narodom prawdziwą drogę szczęścia, odwrócić je od tarć, w których się wyczerpują — tarć, doprowadzających je do klęsk, o których mówił przed chwilą Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, krótko mówiąc, skierować je do współpracy, której owoce zbierać będą w epoce lepszej ludzkości, o danej pracy na rzecz pokoju.

Dawno już nasz wielki Pasteur dał wyraz swej nadziei nastania nowej ery, mówiąc: „Wierzę niezachwianie, że wiedza i pokój odniosa triumf nad ciemnotą i wojną i że narody porozumieją się nie po to aby burzyć, lecz aby budować."

„Dzień Curie"

Warszawa, 24. 11. (PAT) Wczoraj przed południem jako w „Dniu Curie", dniu w całej Europie poświęconym uczczeniu pamięci naszej genialnej rodaczki Marii Curie-Skłodowskiej, przedstawiciele związków i organizacyj przeciwrakowych złożyli u stóp pomnika Marii Curie-Skłodowskiej w pobliżu Instytutu radowego wieniec laurowy, spięty złotą cyfrą „40", upamiętniającą rocznicę odkrycia radu. Od cyfry tej spływa wstęga biało-czerwona z napisem: „Geniuszowi nauki w hołdzie — organizacje przeciwrakowe w Polsce".

W katedrze Św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia tygodnia przeciwrakowego.

Dr Emil Hacha

prezydentem Czecho-Słowacji

Praga, 24. 11. (PAT) Rokowania, prowadzone między czeskimi, słowackimi i karpatoruskimi czynnikami rządowymi i politycznymi w sprawie wyboru prezydenta republiki, zakończyły się jednomyślnym porozumieniem co do kandydatury dr Emila Hachy, pierwszego prezesa najwyższego trybunału administracyjnego, profesora uniwersytetu Karola IV w Pradze.

„Podhalańska Prawda" organem O.Z.N.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Czasopismo „Podhalańska Prawda", wychodzące w Nowym Sączu, zostało ostatnio nieoficjalnym organem O. Z. N.

Zimowe ferie szkolne

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy, kuratoria szkolne przygotowują okólnik o tegorocznych feriach zimowych w czasie świąt Bożego Narodzenia. Ferie trwać będą od 22 grudnia do 9 stycznia 1939.

Rada Naczelna Z. S.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Do Warszawy została zwołana na dzień 29 bm. Rada Naczelna Związku Strzeleckiego. Przedmiotem obrad Rady będą aktualne zagadnienia prac organizacyjnych Związku Strzeleckiego.

Ścisłe porozumienie między Belgią a Holandią

Wizyta Leopolda III w Hadze ważnym wydarzeniem politycznym

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Bruksela, 20 listopada. Król Leopold III będzie w tych dniach gościem królowej Wilhelminy. Ta oficjalna podróż, której Holandia zamierza dać ramy bardzo uroczyste, nie będzie li tylko aktem zwykłej kurtuazji. Przewiduje się w kołach politycznych, że wizyta króla Belgii na dworze holenderskim

będzie miała znaczenie i cele polityczne, intersujące całą Europę, w szczególności Francję.

Królowa Wilhelmina, żywiąca dla zmarłego króla Alberta uczucie głębokiego podziwu, obdarza jego następcę serdeczną życzliwością. Dr. Colijn, premier holenderski, mający zupełne zaufanie królowej, pragnie jak ona ścisłego zbliżenia między obydwoma narodami, które to życzenia znajdują życzliwe echo u rządu Spaaka. Król Leopold coraz częściej, dyskretnie ale decydująco interweniuje osobiście w polityce zagranicznej Belgii.

Kwestia sojuszu między Belgią a Holandią jest jednak sprawą niezmiernie delikatnej natury zarówno w dziedzinie polityki i ekonomii, jak w kwestii obronności. Dla obydwóch państw, może dla Holandii w jeszcze wyższym stopniu, jest polityka niezależności najpierwszym postulatem. Tradycja tej polityki datuje się od kilku wieków. Wiadomo już dziś aj, że rok temu, Belgia i Holandia odrzuciły propozycję Hitlera zagwarantowania ich granic. Będą ich broniły same...

Nie jest więc możliwy sojusz polityczny między oboma państwami, ale

coraz silniej zaznacza się tendencja do obrania wspólnej drogi w problemach europejskich, a może i poza europejskich.

Przed kilkoma laty czynione były próby ustanowienia praw pierwszeństwa w obrotach handlowych między Belgią a Holandią, jednak Anglia postawiła swoje veto. Oba kraje poszukały zatem innego wyjścia: rozszerzenia wzajemnych kontyngentów, polepszenia komunikacji przez kolej żelazną i szosy, oraz wymiane kulturalną. Równocześnie obie rodziny królewskie nie zaniedbywały okazji częstego widywania się.

Panującym zależy w pierwszym rzędzie na przeciwwadze tych czynników, któreby mogły stanowić przeszkodę w kształtowaniu się dobrych stosunków między sąsiadami. Są nimi: konkurencja portów — Antwerpii i Rotterdamu, oraz budowa kanału Alberta, równolegle do kanału Juliany. W tej sprawie miało przyjść do kompromisu, podobnie zawarto układ z Francją, odnośnie Dunkierki.

Pozostawałaby kwestia obronności, specjalnie żywotna dla obu państw w dzisiejszej sytuacji.

Holenderska armia była dotychczas bardzo nieliczna, gdyż wszystkie możliwe wysiłki skierowywano na walki z morzem. Obecnie nastąpiła orientacja w kierunku obrony zagrożonych terenów nie tylko od fal morskich, ale również od ewentualnej inwazji obcych wojsk.

Rząd postanowił przeznaczyć znaczne sumy na efektywne dozbrojenie Holandii.

Belgia i Holandia, z przyczyn wyżej wyłuszczonych, nie zawierały nigdy dotąd układów wojskowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że wymiana zdań pod kątem widzenia wspólnej obrony w dopuszczalnych politycznie granicach, już nastąpiła.

W prasie francuskiej komentuje się fakt zbliżenia między oboma państwami z najwyższym zadowoleniem, gdyż solidna i czujna straż nad górną Mozelą i dolnym Renem powstrzymałaby pierwsze natarcie Niemców od północy.

W uroczystym przyjęciu, zgotowanym przez królową Wilhelminę i ministra Colijna królowi belgijskiemu, uczestniczyć ma cała ludność. Specjalne manifesty zachęcają mieszkańców Amsterdamu i Hagi do wzięcia udziału w defiladach i różnego rodzaju uroczystych imprezach.

Już od dwóch tygodni czyni się przygotowania dla godnego przyjęcia dostojnego gościa, w ramach dotąd niespotykanych kiedykolwiek podczas wizyt cudzoziemskich suwerenów. Towarzyszący królowi minister Spaak odbędzie w Hadze szereg konferencyj ministerialnych.

W Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie i Helsinkach wizyta króla belgijskiego w Holandii wzbudziła również żywe zainteresowanie. N. W.

ZE SPORTU

Walne zgromadzenie Związku Wychowawców Fizycznych

Ostatnio odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie delegatów Lwowskigo Okręgu Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. Kurator O. S. Lwów dr. Kupczyński, przedstawiciel Okręg. Urzędu WF. i PW. kpt. Szopiński, oraz prezes Zarządu Głównego PZWF. w Warszawie p. Tyszka.

Obradom przewodniczył p. Maź. Po sprawozdaniach za okres dwuletniej kadencji Zarządu Okręgu i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgu w składzie: prezes: Strzelecki, członkowie Zarządu: Burdowa, Bystrzonowska, Gutt, Maź, Obfidowiczowa, Zych, Żukowski, Jakubska, Mazur, Szegynko. Komisja Rewiz.: Dąbrowski, Ziółkowski, Baczyńska, Wilhelmi, Sąd koleżeński: Kwiatkowska, Partykiewicz, Leśniak. — Z kolei wybrano nowy Zarząd lwowskiego Koła PZWF. w osobach: prezes Wasilewska, członkowie Zarz: Głowacki, Eichelbergerowa, Jurkowska, Smyrski, Świerczyński.

Z uchwał powziętych na Walnym Zgromadzeniu należy podkreślić:

1) Nawiązanie bliższego kontaktu z organizacjami sportowymi dla ulepszenia metod pracy sportowej.

2) Uruchomienie przy Z. O. referatów sportowego, prasowo-wydawniczego i zawodowego.

3) Utworzenie przy Z. O. sekcji komendantów hufców szkoln. PW.

4) Usilne popieranie pracy Międzyszkoł. Klubu Sportowego we Lwowie i organizacja MKS. w ośrodkach Kół PZWF. Tarnopol. Stanisławów, Przemyśl, Rzeszów i Sambor.

5) Przeprowadzenie kursów: pływackiego, tańców narodowych i narciarskiego dla nauczycieli WF., oraz kursów hokejowego, łyżwiarskiego dla młodzieży szkolnej.

6) Przeprowadzenie szeregu imprez sportowych okręgowych dla młodzieży szk., tj. zawodów lekkoatl., pływackich, w piłce ręcznej i nożnej, hokejowych, łyżwiarskich i narciarskich, oraz dorocznego gwiaździstego raidu narciarskiego.

7) Rozpoczęcie akcji obozowej i kolonij wypoczynkowych dla naucz. i młodzieży.

Działalność PZWF. na terenie Lwowa i Okręgu jest stosunkowo krótka, lecz może się już poszczycić dokonaniem znaczniejszej pracy w zakresie sportu szkolnego.

Ze strony tak władz szkolnych jak i Okr. U. WF. i PW. spotkał się PZWF. z dużym uznaniem i gotowością poparcia działalności Związku na polu WF. młodzieży szkolnej. Lwowski Okręg PZWF. zdaje sobie sprawę, że zagadnienie sportu szkolnego jest trudne do rozwiązania ze względu na niezmierne braki w dziedzinie urządzeń sportowych i sprzętu, lecz podejmuje się tego zadania i spodziewa się przy szczerej i pozytywnej współpracy wszystkich tych, którym ta sprawa gorąco leży na sercu, osiągnąć duże możliwości.

Ważniejsze terminy narciarskie

Jak wiadomo, na niedawnej przedzimowej konferencji programowej Pol. Zw. Narciarskiego ustalono terminarz imprez sportowych i turystycznych na nadchodzący sezon zimowy.

Notujemy terminy ważniejszych imprez:

a) na terenie Karpat zachodnich, Tatr i u ich podnóża:

1—6 stycznia w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy.

4—6 stycznia w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego.

4—6 stycznia na Bukowinie tatrzańskiej międzyklubowe zawody narciarskie z okazji jubileuszu 15-lecia sekcji narciarskiej AZS. - Warszawa.

6—8 stycznia w Wiśle jubileuszowe zawody narciarskie Śląskiego K. N.

8—28 luty wyścigi konne z totalizatorem w Zakopanem.

10—14 styczeń w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy AZS.

21—22 stycznia w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Krynicy.

29 stycznia na Stożku bieg zjazdowy o mistrzostwo śląskiego PZN.

2—5 lutego w Krynicy międzynarodowe akademickie zawody narciarskie.

4—6 lutego w Zakopanem mistrzostwa Europy w jeździe figurowej.

11—12 lutego w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski.

11—19 lutego w Zakopanem narciarskie mistrzostwa świata FIS.

b) na terenie Karpat wschodnich i Małopolski wschodniej:

21—22 stycznia w Brzuchowicach narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego.

26 stycznia w Orowie narciarskie zawody międzymiastowe, Borysław-Drohobycz-Sambor.

1—2 lutego w Drohobyczu narciarskie zawody międzyuczelniane.

5—6 lutego w Borysławiu zawody narciarskie młodzieży szkół średnich.

W końcu lutego (termin ostatecznie nie ustalony) — marsz narciarski huculskim szlakiem II. Brygady Legionów.

———

JERZY BŁESZYŃSKI

Nieznani mistrzowie budownictwa

Słowo klauza znane jest turystom i myśliwym, wędrującym po Karpatach. Ale dla wielu, bardzo wielu, słowo to będzie niebardzo zrozumiałe. Klauzą nazywają w Karpatach zaporę wodną na potoku górskim, zbudowaną całkowicie z drzewa, bez użycia kawałeczka żelaza, chociażby w postaci gwoździa. Klauza spiętrza zwykle od 200 do 500 tysięcy mtrów sześciennych wody. Na spiętrzonej wodzie i poniżej klauzy wzdłuż łożyska potoku drwale i flisacy przygotowują spławy, to jest rodzaj tratw z bierwion świerkowych i jodłowych. Spław składa się z pięciu dość luźno połączonych wiązek bierwion, o łącznej masie drewna do 100 metrów sześciennych.

Zwykły stan wody w potoku nie pozwala na spławianie drzewa. Dopiero przy pomocy wody spiętrzonej w klauzie przygotowane zawczasu spławy wędrują z biegiem potoku do stacji kolejowych, płynąc z szybkością czasami powyżej 10 km na godzinę. Kierowanie tratwą czyli spławem należy do umiejętności przechodzącej tradycją z ojca na syna i nie należy wcale ani do łatwych, ani do bezpiecznych zadań. Flisak musi doskonale wyszukiwać środek nurtu, co jest bardzo trudne przy wysokim stanie wody. Zboczenie ze środka nurtu wywołuje natychmiast t. zw. zahatę. Boczne prądy, działające zawsze w rzekach wskutek odbijania się wody od brzegów, obracają spław w poprzek koryta a luźno powiązane bierwiona spiętrzają się jedne na drugich, zaczepiając zwykle o jakąś wystającą skałę. Wiele trudu kosztuje przywrócenie porządku, a zamęt zwiększa się, gdy płynie kilka spławów jeden za drugim.

Byłem świadkiem, gdy na Białym Czeremoszu, którego koryto powyżej Uścieryk obfituje w wązkie i kręte gardziele skalne, pełne progów, o bardzo silnym spadku, gdy w takiej wąskiej gardzieli na zakręcie spiętrzyło się coś 3 czy 4 spławy. Podziwiałem zręczność, z jaką flisacy zeskakiwali ze spławów na brzeg, często w ostatniej chwili przed niebezpieczeństwem, grożącym jeżeli nie śmiercią, to w każdym razie połamaniem rąk i nóg. Taka zahata zatrzymuje oczywiście wszystkie powyżej niej znajdujące się spławy i zapas wody w klauzie zostaje zmarnowany. Spławy muszą czekać na zgromadzenie się nowego zapasu wody w klauzie, co trwa około 4 dni, a przez ten czas flisacy muszą doprowadzić spławy na zahatach do porządku.

Spławianie drzewa wodą stosuje się w Karpatach jeszcze tylko w dorzeczu Prutu, właściwie ogranicza się do obu Czeremoszów, Białego i Czarnego, tam, gdzie nie dociera kolej żelazna, względnie kolejki leśne. Przed wojną spław drzewa woda miał dość szerokie zastosowanie i klauzy znajdowały się na wszystkich większych potokach. Dziś pozostały miejscami jeszcze resztki klauz a jeżeli same budowy zamieniły się w próchno, samo miejsce nosi często nazwę klauzy, jakgdyby wspomnienie po dawnych czasach.

W swych wędrówkach nad Czeremoszami natknąłem się tej jesieni u źródeł Czarnego Czeremoszu, na Baltagule, na budowę nowej klauzy. Przebywając w okolicy budowy kilka dni mimowoli zaciekawiłem się wykonywaniem robót. I nieoczekiwanie dowiedziałem się prawie fantastycznych historii. A więc przede wszystkim jedynymi przedsiębiorcami budowy zapór drewnianych w górach, są majstrzy z Kut. Jest ich tam kilkunastu, trudniących się tym zawodem z pokolenia na pokolenie. Dawniej budowali wszystkie klauzy w Karpatach Wschodnich, dziś pozostały im tylko do roboty klauzy na Czeremoszach. Podobno jednak korzystaja też z ich usług Rumuni. Pozatem powierzane im bywają budowy domów drewnianych, cieszą się bowiem oni sławą znakomitych cieśli.

(C. d. n.)

CZY STRONNICTWO „NARODOWE“ OTRZYMAŁO MONOPOL NA KATOLICYZM?

(Na marginesie akcji „Zakon Krzyża i Miecza“)

Poniższy artykuł, jakkolwiek całkiem słusznie potępia megalomanię i monopolizm Stronnictwa Narodowego w sprawach Kościoła, — nie jest jednak wyrazem poglądów Redakcji w omawianej sprawie.

Zamieszczając artykuł w przekonaniu, że wywoła potrzebną w tej kwestii dyskusję, — rezerwujemy sobie wypowiedzenie swego zdania na końcu.

Red.

Przed niedawnym czasem ukazała się w obiegu księgarskim broszura p. t. „O mocnego człowieka w Polsce", będąca tylko przedrukiem kilku artykułów z „Polski Zbrojnej". Publikacja ta, jak wiadomo, pozostaje w związku z niedawno zainicjowaną akcją wśród oficerów wojskowych i sfer inteligencji cywilnej p. n. „Zakonu Krzyża i Miecza", mającą być szkołą samokształceniową dla systematycznego urabiania silnych charakterów, opartych o dobrze wysubtelnioną religię i etykę Chrystusa, tym samym spójnią ducha prawdziwie rycerskiego.

Nikt chyba nie powie, że takie zrzeszenie i współdziałanie nad rozwojem najwyższych wartości duchowych i fizycznej wytrzymałości wojskowej i cywilnej inteligencji jest „spiskiem niewyraźnym", czy akcją w danej chwili nie aktualną lub nie wskazaną...

O ile bowiem jest we Włoszech np. zrozumiałe hasło: książka i karabin, a w Niemczech, bodaj bardziej demonstratywne: „Mein Kampf" i szpada, o tyle mocniej uzasadnione i słuszniejsze jest hasło, które u nas zostało rzucone (nie narzucone) i podjęte: krzyż i miecz!

K r z y ż, jako symbol i rzeczywisty znak przynależności religijnej, drogowskaz i księga jednocześnie, i m i e c z, jako symbol i rzeczywisty wyraz mocy sprawnej i bohaterstwa...

Odzew tej akcji w społeczeństwie — czyż nie powinien być jak najlepszy i czy nie przyklasnąć z całą życzliwością tym dążeniom, w imię dobra narodu i mocarstwowości Polski? Czyż może mieć obywatel rzetelny jakieś zastrzeżenia przeciwko ze wszech miar patriotycznej pracy, pod sztandarem zdobnym w krzyż, jako bezobłudne wyznanie i świadectwo wiary w Boga i boskiego Mistrza, tudzież miecz, jako wyraz gotowości do poświęceń i ofiar dla tej wiary i wolności Państwa?

A przecież znaleźli się tacy, którym się nie podoba „podejrzane" to zaprowadzanie „jakiegoś tam konspiracyjnego zakonu"...

Doprawdy — czy może to klika bezbożnicza lub t. zw. wolnomyślicielska ma w tej sprawie coś do szemrania, względnie też koła przeciw Państwu knujące, na forum internacjonalnym, są z racji odnośnej akcji, bezsprzecznej propagandy patriotyzmu niezłomnego, w łączności z religijnością, niezadowolone? Nie zdałoby się to ani trochę dziwnym...

Otóż zawrzało z niezadowolenia w zupełnie (czy — z u p e ł n i e?) innej dekasterii, w innym całkiem obozie ideologicznym.

W stronnictwie „narodowym".

* * *

Ciekawe to i naprawdę znamienne...

* * *

Niechcąco byłem świadkiem, jak we Lwowie pewien działacz „narodowy" biegał, niby kot z pęcherzem, podagitowany, z numerem „Warszawskiego Dziennika Narodowego", gdzie rozsnuto pasmo wątpliwości odnośnie do akcji, o której mowa, i powiedziano między wierszami, że to zapewne „masońska dywersja" — ten cały „zakon Krzyża i miecza"; na domiar swej konsternacji, w jednej księgarni katolickiej, do której przyszedł zatelefonować do redakcji „Słowa Narodowego" o pomieszczenie artykułu ostrzegawczego, zoczył właśnie wzmiankowaną broszurę p. t. „O mocnego człowieka w Polsce"..

Ma się rozumieć, zarządowi czynił wyrzut, bo „to przecie robota nie tylko dywersyjna (?) ze strony sanacji, ale po prostu masońska". Coprawda, nic nie wskórał, i tę broszurę w księgarni napomknionej zatrzymano; i mimo solicytacji całego kompletu instancyj stronnictwa we Lwowie, akcja Krzyża i Miecza nadal rozwijać się nie ustaje i ta broszura nie jest wciągnięta na indeks zakazanych czyli masońskich albo heretyckich ksiąg.

Wtajemniczeni „obozu narodowego" nie tają, że (o, tempora! o, mores!) ponoć i w Kościele katolickim, w jego hierarchii, nie brak wpływu „żydokomuny" i masonerii... No, proszę, czy pomyślałby to kto? — zwłaszcza też we Lwowie coś takiego... Przecież to jasne, że tylko stronnictwo „narodowe" buduje, wznosi, zakłada, tworzy, inauguruje, projektuje, proponuje i wygaduje, de jure i de facto, K a t-P a-P o l-N a r, na wzór Nar-Kom-In-Dieł i takowegoż tworu (Nar-)Kom-So-Moł, czyli pleno titulo (P.T.) „Katolickie Państwo Polskiego Narodu". Kto zaś jest poza tym „obozem narodowym", nie powinien wcale się nazywać katolikiem, zasię mu do polskiego miana i wara od narodu...

Atoli żart żartem — co to znaczy? i co to u licha za mentalność! Wszędzie tylko węszą zło i uważają, że monopol na wszelkie dobro mają oni sami — wielcy budowniczowie i obożni „Wielkiej Polski", zdolni do wspaniałych planów, ale uciekający od własnych cieni, o ile o pracę chodzi na prawdę korzystną dla Państwa.

I jeszcze, gdyby w opłotkach ich obłudy i faryzeizmu nie było pełno, to im wiele by można było darować, czy wyrozumieć. Niestety, nie tylko jest to mania prześladowcza i idée fixe — co im każe dosiadać takich koników jak walka z „żydo-komuną" i masonerią; jesteśmy bowiem w prawie wręcz stwierdzić, że sławetny nasz „obóz narodowy" poniekąd nawet świadomie i bezczelnie wykorzystuje Kościół i jego czynniki dla swych rachub politycznych; ze spraw jego sobie atuty wykuwa i nimi chce wygrywać, drapując się w togi obrony religii; przy czym w przechwałkach deklamując o zasadniczej nadrzędności katolicyzmu, w sposób podstępny, chytrze czyni go właśnie podrzędnym tendencji swojej. Perfidna to z gruntu metoda.

Wśród „endeków" starszych — i w sferach młodzieży tego megalomaniackiego ich obozu, jednostki porządne dosyć są liczne, nie ma ich jednak więcej niż w innych formacjach społeczeństwa. Co się zaś tyczy generalnej konduity i faktycznej uczciwości w ich obozie, w tej mierze jest wymowny choćby taki przykład (autentyczny!), charakteryzujący „endecką" etykę polityczną i jednostkową. W domu akademickim w pokoju mieszkali razem dwaj studenci-technicy, jeden miał nad łóżkiem obrazek poświęcany i jeszcze tam jakieś też świętości, „wszechpolak" o religii i katolicyzmie chętnie deklamował, brał udział w nabożeństwach i paradach, był z etykiety katolikiem co się zowie. A współlokator? — nie tylko do kościoła częściej chodzić nie zwykł, jak w niedziele i święta i nad łóżkiem obrazka nie miał, ale i nierzadko herezje istne wygadywał, bez ogródek. Gdy do tego pobożnisia ojciec przyjechał, to z miejsca spostrzeżenie uczynił, że „ten facet pewnie jest mason", co też synalek przytwierdził. Jednakże ów tata nie wiedział o czymś; jego „pobożniś" codzień prawie łajdaczył, włóczył się z prostytutkami, podczas gdy ten „mason" jest człowiekiem porządnym, dbającym o honor swój i godność, o czym ja wiem. Przeto pytanie, czy „mason" taki nie jest lepszym człowiekiem, niż ten de nomine „pobożny katolik", a w rzeczywistości hipokryta i faryzejczyk, że i zbrodniarz notoryczny gorszym często nie jest w swej duszy.

I to ma być sztandarowy człowiek — bo wielu jest właśnie takich samych — w obozie „narodowym", który się mieni podporą i defensorem katolicyzmu w Polsce dzisiejszej. Rzeczywiście, jak biedną ta Polska musiałaby być, gdyby ten obóz miał u siebie monopol na katolicyzm.

Czy przeto katolicyzmowi w Polsce nie szkodzą bardziej tacy „defensores" jego, którzy się boją, aby się w kraju bez nich i ich obozu nie unormowały

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

ALEKSANDER BUCZKO

Przegląd prasy

Jeszcze o wyborach — Cóż ich może łączyć? — Właściwa rola Kościoła prawosławnego

JESZCZE O WYBORACH

Warszawskie „ABC" z dn. 19 bm. przynosi następującą notatkę o wyborach we Lwowie:

KTO ZDECYDOWAŁ O WYBORZE POSŁA RUDNICKIEGO

We Lwowie w 71 okręgu przeszedł w wyborach do Sejmu obok prezydenta Ostrowskiego kandydat „Świata Pracy" p. Rudnicki. Charakterystyczny jest fakt, że agitację na rzecz posła Rudnickiego przeprowadzili Ukraińcy. W cerkwiach wzywano do głosowania na p. Rudnickiego. Również Żydzi rzucili w tym okręgu głosy częściowo na posła Rudnickiego.

Głosowało ogółem 47151 osób — w tym 35781 Polaków, 5471 — Żydów, 5899 — Ukraińców. P. Ostrowski otrzymał 27.714 głosów, a p. Rudnicki 24.290 głosów. Koło 10 tysięcy głosów na rzecz p. Rudnickiego rzucili Ukraińcy i Żydzi.

CÓŻ ICH MOŻE ŁĄCZYĆ?

Poznański „Nowy Kurier" zamieszcza następujące uwagi o syndykacie dziennikarzy:

„Istnienie związku zawodowego tego typu co syndykat dziennikarzy o ambicjach i skłonnościach do przemawiania w imieniu anonimowej potęgi polskiego dziennikarstwa jest paradoksem. A nawet anachronizmem.

Co może łączyć dziennikarzy pisujących we wrogich sobie ideowo pismach? Jaka wspólna płaszczyzna ideowa może im przyświecać? Czy zainteresowania zawodowe są tak silne, by utrzymać więź organizacyjną tego związku?

Śmiemy wątpić. W prasie politycznej obowiązuje i musi obowiązywać walka ideowa. Celem tej walki jest upowszechnić idee przez siebie reprezentowane. A więc doprowadzić przeciwnika ideowego do zagłady. Takie to są jasno postawione prawidła walki. Płaszczyzna „ideowej" więzi nie może być więc spoidłem syndykatu dziennikarzy, o ile ich służba ideom pism, w których pracują, jest szczera.

A płaszczyzna zawodowa? Wykluczona jest z tego rachunku przez pierwszą. Jest bowiem antymonią płaszczyzny ideowej. Dziennikarze ideowi służyć będą idei pisma przez swych mocodawców reprezentowanego. Ich ideałem jest zgubić przeciwnika politycznego. A więc nie o poprawę warunków pracy w tej walce idzie, a o zniszczenie ich. Fikcją jest więc taki związek zawodowy.

Bo cóż ponadto łączyć może dziennikarzy różnych przekonań politycznych w tych warunkach pozostających w jednym związku zawodowym? Chyba platforma życia towarzyskiego i bezpłatny bilet jazdy koleją. Do tego nie potrzeba jednak tworzyć związku zawodowego".

WŁAŚCIWA ROLA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

O dekrecie Pana Prezydenta R. P., regulującym sprawy Kościoła prawosławnego w Polsce — pisze „Polska Zbrojna" w nast. sposób:

„Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada rb., dający podstawy prawne i regulujący sprawy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, jest wydarzeniem wielkiej doniosłości.

W tej sytuacji przed Kościołem prawosławnym w Polsce wyraziście rysuje się jego rola: porzucając wszelkie tendencje polityczne, rozkładające życie kościelne i duchowe, oddać się z całą mocą istotnemu swojemu zadaniu — służbie Bożej, pogłębianiu wiary i moralności, budowaniu siły duchowej milionowych mas wiernych.

Na tej drodze schodzą się niewątpliwie poczynania tych trzech czynników, które zbudowały dzisiaj ramy organizacyjne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Na tej jedynie drodze możliwe będzie pokonywanie trudności dnia codziennego, których nigdy nie szczędzi nam życie, jak również rozwiązywanie wielkich problemów przyszłości".

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zasady „klasycznego liberalizmu" czy... „wszystko dla Państwa"

Na marginesie dekretu gospodarczego

W dniu 7 listopada b. r. został ogłoszony w Dzienniku Ustaw Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizujący przepisy Dekretu dewizowego z 26 kwietnia 1936, który był już dwukrotnie nowelizowany 29 września r. 1936 i 3 października 1938 r. Nowele te miały charakter interpretacyjny i były bez większego znaczenia.

Wspomniany dekret z 7 listopada miał uszczelnić polską ochronę dewizową. Przede wszystkim celem jego jednak było usunięcie szeregu istniejących w polskim prawie dewizowym nieścisłości, które nasuwały się w związku z wykładnią dekretu dewizowego.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, nowy dekret zakazał: 1) wywożenia za granicę złota w stanie nieprzerobionym, oraz złota w stanie przerobionym we wszelkiej postaci, kamieni szlachetnych, platyny i innych klejnotów. Te ostatnie postanowienia są nowością;

2) wysyłania i wywożenia zagranicę środków płatniczych. Zakaz stawiania cudzoziemcom do dyspozycji środków płatniczych został obostrzony postanowieniem, mocą którego zakazane jest „wszelkiego rodzaju dysponowanie przez osoby fizyczne lub prawne mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, posiadanymi ze granicą środkami płatniczymi". Dotyczy to też posiadanego za granicą złota, posiadanych za granicą nieruchomości, papierów wartościowych oraz wszelkich praw majątkowych.

3) Art. 10-ty dekretu nowego zobowiązuje do zgłaszania posiadanego za granicą majątku i zaofiarowania do skupu lub inkasa wszelkich posiadanych za granicą środków płatniczych, złota, należności, nieruchomości i innych praw majątkowych.

Przepisy dekretu dewizowego obwarowane zostały szeregiem sankcyj, niekiedy obostrzonych, często zaś zróżniczkowanych. Dekret zawiera też szereg przepisów natury proceduralnej, które uległy zmianom.

* * *

Przypomnieliśmy w zarysie przepisy dekretu dewizowego, by przedstawić przebieg dyskusji, które to czyta się na łamach prasy polskiej po ukazaniu się dekretu.

Znakomita większość prasy i opinii polskiej aprobowała bez żadnych zastrzeżeń decyzję Ministra Skarbu. Daleko skromniej przedstawia się obóz przeciwników dekretu dewizowego.

Jeśli chodzi o argumenty wysuwane przez zwolenników dekretu przedstawiają się one następująco:

Dalsze uszczelnienie przepisów dewizowych, a szczególnie rejestracja złota i zagranicznych środków płatniczych jest następstwem polityki dewizowej, na którą zdecydował się rząd polski w 1936 r. Polska, kraj ubogi, nie może pozwolić sobie na to, by kapitały jej, leżały w zagranicznych sasfesach, lub przyczyniały się do finansowego podnoszenia silniejszych gospodarczo organizmów. Polskie kapitały muszą być użyte w życiu gospodarczym kraju, bo tego wymaga interes ogólny. Ten bowiem ostatni stać musi przed egoistycznym interesem jednostki, która kierując się płochliwością lub brakiem zaufania do waluty polskiej, wyrządza gospodarstwu narodowemu niepowetowane szkody. Na własność bierną, nie będąca źródłem wytwórczości nowych dóbr gospodarczych, egoistyczną i pozbawioną wszelkich względów na rację narodową i państwową, Polski nie stać. Zwłaszcza dziś, kiedy Polska usilnie inwestuje, każdy choćby najdrobniejszy kapitał ma obowiązek wziąć udział w procesie przysparzania majątku narodowego. Egoistyczny interes jednostki tylko tak długo może Państwo respektować, jak długo nie staje on w wyraźnej sprzeczności z interesem zbiorowym.

Przeciwnicy dekretu wskazywali na takie argumenty, jak: dalsze pogłębianie się interwencyjnej polityki państwa i ograniczanie prawa własności, obawy przed wypłoszeniem z Polski obcych kapitałów w drodze zarządzeń odwetowych, a w przyszłości wstrzymanie ich dopływu w ogólności. W tej grupie wskazywano też na to, że drogą „uszczelnienia przepisów dewizowych" nie ominie się bierności płatniczej Polski, przed którą staje coraz wyraźniej i zarysowuje się potrzeba uaktywnienia życia gospodarczego. Tego bowiem rodzaju namiastki będą środkiem krótkofalowym, który nie rozwiąże istoty zagadnienia.

Z przytoczonych powyżej poglądów, przekonać się można łatwo, że o ile pierwsze argumenty nie spuszczają na moment z oka interesu ogólnego, o tyle drugie mają na uwadze tylko interesy jednostkowe. „Depesza" dzieli obie te kategorie na takie, które hołdują zasadzie „wszystko dla Państwa" i takie, które wyznają jedynie kanony czystego liberalizmu.

Nie ulega wątpliwości, że każdy obywatel właściwe dla siebie w tym podziale miejsce znaleźć potrafi. Z tego też względu obrona „liberalizmu klasycznego" w Polsce skazana być musi z góry na niepowodzenie. Jest ona bowiem bardzo niepopularna.

Jakkolwiek prywatna własność, gwarantowana konstytucją, jest podstawą ustroju społeczno-gospodarczego Polski, musi ona mieć swoje rozumne granice, podyktowane względami publicznymi. O ile więc kraje zasobne w kapitały mogą sobie pozwolić na swobodną międzynarodową cyrkulację kapitałów, o tyle Polska, której rozwój zależny jest od posiadanych środków kapitałowych na taką politykę pozwolić sobie nie może. Tych jak niektórzy obliczają, pół miliarda zł, które powinny wrócić do kraju, po wejściu w życie ostatniego dekretu dewizowego, to „kapitalik" jak na polskie możliwości — wcale nie do pogardzenia. W każdym razie, jest daleko lepszy niż owe kapitały zagraniczne, o które się tak usilnie niektórzy troszczą, a które tak bardzo do Polski nie płyną...

Naturalnie, że idealniejszym byłoby pozostawienie jednostce możliwości dysponowania swoimi prawami według jej woli, ale skoro chodzi o interes daleko szerszy i ogólniejszy, bronić można interesu egoistycznego tylko wówczas, gdy się abneguje rację stanu państwową.

Jakkolwiekby rzecz się przedstawiała, ostatni dekret dewizowy, mimo zastrzeżeń grupy broniącej zasad liberalizmu, pozwoli nam na dłuższy oddech, w czasie którego będziemy mogli przemyśleć plan gospodarczego uaktywnienia Polski.

„Kurier Polski" doradza „zająć się więcej w dzisiejszej sytuacji bilansem handlowym, jako w naszych warunkach główną częścią składową bilansu płatniczego... W każdym razie generalnie rzecz biorąc, pamiętać należy o tym, że uaktywnić bilans handlowy i płatniczy można tylko przez uaktywnienie gospodarstwa, a nigdy przez pogłębianie zastoju".

O tyle, o ile same zasady są słuszne, o tyle dzisiejsza nasza rzeczywistość czyni narazie te cenne uwagi „Kuriera" bezprzedmiotowymi i uwalnia nas od obowiązku natychmiastowego przedsięwzięcia kroków zaradczych.

Z powyższych kilku uwag, które poczyniliśmy na marginesie ostatniego dekretu dewizowego, widać jak ciężką rolę mają ci, którzy broniąc „naturalnych i podstawowych zasad liberalizmu gospodarczego", występują przeciw wszelkiej „polityce planowania".

Niezawodnie opinia polska, która dała wyraz swoim poglądom na łamach prasy, oceniła odpowiednio z punktu widzenia państwowego zwolenników i przeciwników dekretu dewizowego i polityki planowej.

KAZIMIERZ RÓŻANKOWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 listopada

Waluty: Belgi belg. 89.85, dolary amer. 531, dol. kanad. 524, floreny hol. 288.45, franki franc. 13.84, fr. szwajc. 120.00, funty ang. 24.70, gul. gd. 99.75, korony czeskie 1040, kor. duń. 110.10, kor. norw. 123.85, kor. szwedz. 127.05, liry wł. 18.70, marki fińskie 10.75, marki niem. srebr. 89.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.50, 3 inw. 1 em. 83.75, serie 92.00, 2 em. 82.75, serie 90.50, 5 konwersyjna 67.00 drobne, 4 premj. dolar. 41.75, 4 konsolidacyjna 66.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 130.25, Cukier 34.75, Węgiel 33.50, Lilpop 88.50, Modrzejów 20.00, Norblin 92.00, 92.25, Ostrowiec 65.00, 65.25, Starachowice 43.00, Haberbusch 55.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 11. N. Jork 465 7/8, Paryż 178.69, Medjolan 88.55, Belgia 27.51 1/2, Zurych 20.54 1/2, Amsterdam 856 1/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 3/4, Praga 136.25, Berlin 11.63 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 11. N. Jork 38.35, Londyn 178.69.

Paryż, 24. 11. N. Jork 3837, Londyn 17872, Medjolan 202, Bruksela 650, Zurych 870, Amsterdam 2088, Berlin 1538.

GIEŁDA ZURYCHSKA

N. Jork 440 7/8, Londyn 20.54 1/4, Paryż 11.49 3/4, Medjolan 23.20, Belgia 74.57 1/2, Oslo 103.25, Kopenhaga 91.72 1/2, Sztokholm 105.85, Praga 15.07 1/4, Berlin 176.35.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 listopada

Pszenica obrót 961 ton, tend. spokojna, żyto 187, tend. spok., jęczmień 502, tend. spok., owies 657, tend. spokojna.

Obrót ogólny 4656 ton.

Przedstawiciele Rządu, wojska, sfer gospodarczych i prasy zwiedzają C. O. P.

Główny inicjator C.O.P. wicepremier i minister Skarbu inż. Kwiatkowski postanowił ułatwić gronu osób możność dokładnego zwiedzenia niemal całego trenu C.O.P., aby zapoznać za pośrednictwem tych osób szeroki ogół społeczeństwa z robotami i zamierzeniami Rządu. Do dyspozycji około 100 osób, które onegdaj zwiedzały C. O. P., Rząd postawił osobny pociąg, złożony z kilkunastu wagonów, który zapewnił uczestnikom wycieczki możliwe ułatwienia w pracy i przerzucania się z terenu na teren. Zmobilizowano znaczną ilość autobusów P. K. P. i samochodów, które ułatwiały komunikację po poszczególnych punktach C. O. P.

W zwiedzaniu terenu przemysłowego wzięli udział: wicepremier min. Skarbu inż. Kwiatkowski, min. Przemysłu i Handlu Roman, min. Rolnictwa Poniatowski, min. Komunikacji Ulrych, prezez Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki, wicemin. Spraw Wojsk. gen. Litwinowicz, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, gen. Kwaśniewski, wicemin. Komunikacji Piasecki, wicemin. Rolnictwa Wierusz Kowalski, dyr. gabinetu min. Skarbu Martin, wicedyr. gabinetu min. Skarbu Rakowski, naczelnik Skalski z Min. Spraw Wewnętrznych, naczelnik Lisowski z Min. Skarbu, grono sztabowych oficerów, pułk. Dżugaj, grono wyższych urzędników Ministerstw, b. minister wicemarszałek Miedziński, kilku posłów i senatorów.

Sfery gospodarcze były reprezentowane przez prezesów i dyrektorów Izb przemysłowo handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Ze Lwowa brali udział w zwiedzeniu C.O.P. prezes Izby rolniczej dr Papara, dyrektor Izby przemysłowo handlowej dr Jasiński, prezes Izby rzemieślniczej inż. Tyrowicz.

W wycieczce brali udział najwybitniejsi przedstawiciele prasy warszawskiej, przeważnie naczelni redaktorowie i redaktorowie gospodarczy, prasa regionalna wschodnio małopolska reprezentowana była przez redaktora Dziennika Polskiego p. Starzewskiego i redaktora Agencji i Tygodnika Wschód p. Zachariasiewicza.

Przybył również dr Kaczmarek, prezes Związku Polaków w Berlinie.

Uczestnicy wycieczki zjechali najpierw na teren województwa lwowskiego i zwiedzili w Sarzynie obok Leżajska wytwórnię nitrozwiązków „Boruta".

Z Sarzyny przez Przeworsk wycieczka przybyła do Rzeszowa, gdzie powitał ją wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk i dyrektor Izby Skarbowej lwowskiej p. Kucharski.

Pierwszy dzień zwiedzania C.O.P. poświęcony był na zapoznanie się ze szczegółami wytwórni silników lotniczych w Rzeszowie. Zwiedzono kolonię mieczkaniową fabryki obrabiarek i urządzenia fabryki obrabiarek Cegielskiego. Zwiedzono odlewnię Leszczyńskiego i w dalszym ciągu fabrykę obrabiarek Cegielskiego.

Następnego dnia specjalny pociąg został przesunięty do Dębicy, gdzie rozpoczęło się zwiedzanie budującej się fabryki wyrobów gumy „Stomil". Dalej zwiedzono fabrykę chemiczną, która wyrabia kauczuk syntetyczny w Dębicy. W Pustkowie zwiedzono budowę wytwórni mas plastycznych „Lignoza". Wycieczka odjechała autobusami do Mielca, gdzie zwiedzała budowę wytwórni płatowców i budowę osiedla mieszkaniowego.

Po zwiedzeniu Sandomierza, uczestnicy wycieczki zwiedzili teren wytwórni amunicji w Majdan Dębie, a następnie autobusami udali się do Stalowej Woli. Zwiedzaniu Zakładów Południowych poświęcono cały niemal trzeci dzień wycieczki.

Wicepremier i minister Skarbu inż. Kwiatkowski przez cały czas zwiedzania C.O.P. udzielał zwiedzającym, a zwłaszcza prasie informacyj i komentarzy. Poszczególni kierownicy zakładów przemysłowych i budów udzielali szczegółowych i fachowych wyjaśnień. Zarówno wicepremier inż. Kwiatkowski, jak i wiceminister gen. Litwinowicz niestrudzenie i z wielkim znawstwem zagadnień, informowali przedstawicieli prasy o całokształcie prac i zabiegów, w kierunku jak najspieszniejszego uruchomienia C.O.P. Z tej niezmiernie ciekawej wycieczki do C. O. P. zamieścimy w najbliższych dniach szereg interesujących artykułów.

Wiadomości bieżące

25 listopada **Piątek** Katarzyny. Jutro: Konrada

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 25. XI. o 7.30 „Zakochana królowa".

Sobota, 26. XI. o 4 „Królewicz Rak", o 7.30 „Zakochana królowa".

Niedziela, 27. XI. o godz. 12 w poł. „Gałązka rozmarynu", o 4 „Jan", o 7.30 „Zakochana królowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Blond Carmen i Dziki zachód.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Ostrożnie profesorze!
BAŁTYK: Podwójne wesele i Zaufaj mi.
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego,
CHIMERA: Słowiczek.
EMPIRE: Królewna Śnieżka,
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Znachor.
GRAŻYNA: Fortancerki.
KOPERNIK: Ultimatum.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.
METRO: Historia jednej nocy.
MIRAŻ: Josette.
MUZA: Grzech młodości.
PALACE: Szalony chłopak.
PAX: Pani minister tańczy.
RAJ: Wrzos
RIALTO: Zbłądziłem.
ROXY: Olimpiada I. i II. część.
STYLOWY: Wytworny świat.
ŚWIATOWID: Ostatnia noc skazańca i Postrach opery.
ŚWIT: Kala Nag i Papa się żeni.
TON: Lokaj Jaśnie Pani.
UCIECHA: Ostatni akt zemsty.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Historyczne chwile przyłączenia Austrii do Niemiec. (Anschluss).

Śniadanie u wojewody p. Bilyka
dla posłów i senatorów województw południowo-wsch.

23 bm. w południe u wojewody lwowskiego p. Alfreda Bilyka odbyło się śniadanie dla posłów i senatorów z terenu trzech województw południowo-wschodnich.

W śniadaniu oprócz posłów i senatorów z wyboru i nominacji wzięli udział: wojewoda tarnopolski mgr. Malicki, wicewojewoda stanisławowski Seydlitz, w zastępstwie chorego wojewody gen. Pasławskiego, naczelnicy Sambor i Klimczak oraz przedstawiciele prasy lwowskiej.

Podczas tego zebrania towarzyskiego nastąpiło wzajemne poznanie się posłów i senatorów i dyskusja na tematy regionalne.

Pożegnanie dowódcy pułku

Dnia 23 bm. odbyło się w Trembowli uroczyste pożegnanie dowódcy pułku ułanów małopolskich, płk. Tadeusza Komorowskiego, przeniesionego obecnie na wyższe stanowisko.

W uroczystości prócz całego korpusu oficerskiego pułku, wzięli udział — gen. Stefan Dembiński, dowódca pułku z czasów wojny, — gen. Kleberg, — rotmistrz rezerwy dr Bronisław Wojciechowski, prezes Koła oficerów i podchorążych rezerwy pułku — starosta pow. p. Schreiber, burmistrz ks. Puchała, delegacje bratnich pułków podolskiej brygady kawalerii, oraz liczni goście z Trembowli i okolicy.

Pożegnanie odbyło się w sali Kasyna Oficerskiego. Liczni mówcy podkreślali zalety charakteru i wartość bojową płk. Komorowskiego, którego osoba wiąże się ściśle z historią pułku, ponieważ płk. Komorowski należał do najbliższych współtowarzyszy ś. p. płk. Józefa Dunin-Borkowskiego, założyciela pułku ułanów małopolskich.

Oprócz pożegnania w Kasynie Oficerskim odbyło się uroczyste pożegnanie dowódcy przez podoficerów pułku, którzy w serdecznych słowach dali wyraz swemu przywiązaniu do ukochanego dowódcy. Na zakończenie uroczystości odpowiadał wzruszony płk. Komorowski, dziękując zebranym za tak serdeczny wyraz wdzięczności i przywiązania.

Uroczystość odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju i pozostawiła niezatarte wrażenie na uczestnikach.

Apel do pracodawców

Stwierdzono już, że świat pracy należy do tych sfer, które najszybciej i najofiarniej płacą daninę na Pomoc Zimową. Wynika to głównie z poczucia obywatelskiego pracowników, ale też w znacznej mierze przyczynia się do tego ułatwienie i uproszczenie sposobu składania przez nich świadczeń. Danina od pracowników ściągana jest bowiem przez pracodawców przy wypłacie miesięcznych poborów. Połowę zasługi przypisać zatem należy kierownikom urzędów i zarządcom wszelkiego rodzaju instytucji, którzy pamiętają o powinności pomocy bezrobotnym, do jakiej obowiązani są wszyscy, mający środki do życia, przestrzegają, by ich podwładni obowiązek ten spełnili.

Zbliża się już 1 grudnia, a zatem termin wypłaty poborów pracownikom. Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie zwraca się z gorącym apelem do naczelników instytucyj i przedsiębiorstw, by przy wypłacie pracownikom poborów grudniowych potrącili im odpowiedni procent na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym według obowiązującego wymiaru i zebrane kwoty wpłacili niezwłocznie, wraz ze świadczeniami od siebie samych do M. K. K. O. przy ul. Wałowej 9, na konto Komitetu Nr. 1.200.

Piękny początek dała Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie, składając już z góry, przed ściągnięciem daniny grudniowej pracownikom, kwotę zł. 2.000. Przykład ten zachęcić powinien inne instytucje do naśladownictwa.

TEATR

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA". Codziennie w Teatrze W. wspaniała, malownicza, o pięknych, upojnych polotach operetka Brodszky'ego pt. „Zakochana królowa", w bogatej w pomysłach reżyserii F. Kuligowskiego, wspaniałej oprawie dekoracyjnej i przepięknych kostiumach projektu M. Różańskiego, oraz w znakomitej obsadzie solowych partii śpiewnych i wykonawców głównych ról pp.: M. Didur-Załuskiej, K. Ankwicz-Szyjkowskiej, Igo Syma, J. Leliwy i T. Surowy. Choreografia przy zwiększonym zespole baletowym pod kierownictwem znanego baletmistrza E. Paplińskiego, który wraz z uroczą swoją partnerką primaballeriną M. Kołpikówną bierze udział w popisach tanecznych w tym widowisku. Orkiestra pod dyr. kapelmistrza J. Munda.

UWAGA RODZICE I DZIECI! Jutro w sobotę 26 bm. o 4 pop. w Teatrze W. bajeczne widowisko, czarodziejska baśń W. Stanisławskiej w 5 aktach pt. „Królewicz Rak" w naprawdę bajkowej oprawie dekoracyjnej i w nadzwyczaj pomysłowych i malowniczych kostiumach. — Pieśni i tańce oparte na charakterystycznych motywach ludowych, lub pełne niesamowitego uroku tajemniczego świata wód. Baśń ta, która od pierwszego przedstawienia święci na scenie lwowskiej prawdziwe triumfy, rozbawia i wzrusza tak dziecko jak i dorosłego. Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasach teatralnych.

— „JAN" PO CENACH NAJNIŻSZYCH. W niedzielę 27 bm. o godz. 4-tej popoł. w Teatrze W., oraz w poniedziałek 28 bm. o 6-tej wiecz. (przedstawienie popularne) w Teatrze Rozm. odegrana zostanie świetna komedia, ciesząca się wciąż olbrzymim powodzeniem wśród naszej publiczności pt. „Jan". — Na oba powyższe przedstawienia zostały wyznaczone najniższe ceny miejsc.

— „INTRYGA I MIŁOŚĆ" Fr. Schillera w doskonałym tłumaczeniu J. Tuwima, będzie najbliższą premierą inscenizowaną przez M. Szpakiewicza i M. Różańskiego. Ten jeden z najświetniejszych utworów scenicznych, mający silne akcenty współczesności ukaże się w obsadzie: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, T. Sucheckiej, E. Kwiatkiewiczowej, H. Billing, oraz pp.: J. Machalskiego, L. Madalińskiego, A. Szymańskiego, Wł. Staszewskiego, M. Węgrzyna, W. Nieprzewskiego i J. Ostoja Staszewskiego.

— HANKA ORDONÓWNA W TEATRZE W. W poniedziałek 28 bm. w Teatrze W. odbędzie się jeden występ Hanki Ordonówny. W wieczorze tym znakomita artystka wystąpi w swym zupełnie nowym i niezwykle interesującym programie. Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach teatralnych.

— BALET PARNELLA, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Z. Halama, F. Parnell, D. Dymiszkiewicz, T. Woliński i inni, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi gościnnie w Teatrze W. w dn. 1 i 2 grudnia w nowych kreacjach tanecznych.

Migawki
„Półsetka"

Słowo, aby zostało zrozumiane i przyjęte do wiadomości przez słuchającego lub czytającego, musi mieć swój sens. Sens potoczny lub nie, w zależności od tego w jakim konteście używamy słowa. Słowo może oznaczać równocześnie coś smutnego lub coś wesołego, coś brudnego lub czystego — jego treść zależy od sensu jaki mu nadamy. Właściwe słowo na właściwym miejscu, właściwie użyte — oto sens mowy, środka porozumiewawczego. Trzeba powiedzieć, że dodatek dźwiękowy PAT-icznej, dodatek, który nolens volens musimy oglądać w kinach, nie bardzo jest wybredny w doborze określeń. Pisaliśmy już o sławetnym „szmelcu", a teraz znowu trzeba o „półsetce".

Mianowicie, opisując pożar w Marsylii PAT-owiec tak gada mniej więcej (bardzo żywym i radosnym głosem): „w tym strasznym pożarze zginęła prawie półsetka ludzi!" Półsetka? Co to znaczy? Czy PAT-iczna liczy śmierć ludzi na „półsetki", na „półkopy". I do tego śmierć tak wstrząsającą, tak smutną, tak przeraźliwą? Polonista z PAT-icznej jest złym polonistą. Nie umie używać słów! Poco więc gada, gada i gada?

Czy tylko dla tego, że mu za tę „półsetkę" płacą? I tylko dla tego, że ma tupet obliczać ofiary pożaru marsylskiego na „półkopki"? Półgłówek, zaiste. lele

NIŻSI FUNKCJONARIUSZE MIEJSCY I TERCJANI — ARMII

Dnia 26 b. m. o godz. 11, z okazji 20-lecia Niepodległości Rzplitej i 20-lecia Obrony Lwowa, odbędzie się w koszarach baonu pancernego (Janowska 120) uroczystość wręczenia ten formacji daru postaci pistoletów ufundowanych przez Komitet Wykonawczy daru dla Armii od niższych funkcjonariuszy Zarządu Miejskiego pozostających w służbie czynnej i tercjanów szkół powszechnych miejskich w służbie czynnej miasta Lwowa.

KURS KIEROWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH I SPAWACZY METALI SŁUŻBY MŁODYCH O. Z. N.

Służba młodych rejonu ziem płd.-wsch. rozpoczyna w najbliższym czasie, celem doszkolenia młodzieży, kurs kierowców pojazdów mechanicznych, oraz kurs elektrycznego spawania metali. Na pierwszy z nich zgłaszać się mogą członkowie z praktyką ślusarską, na drugi posiadający świadectwo zawodowego przeszkolenia ślusarskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Służby Młodych OZN w lokalu Z. M. P., Pełczyńska 3/II, codziennie w godz. 12—13 i 18—19, z wyjątkiem niedziel i świąt. Kurs kierowców trwać będzie 7 miesięcy, spawania elektrycznego metali 4 tygodnie.

RADIO

— TYDZIEŃ PROPAGANDY GIMNASTYKI PORANNEJ. Przed kilkunastu dniami zmarł Duńczyk Peter Müller „ojciec" gimnastyki domowej. W całym świecie znana jest jego książka „Mój system — 15 minut dla zdrowia". U nas P. R. od wielu lat propaguje taką gimnastykę. Obecnie P. R. w porozumieniu z Państw. Urzędem WF. i PW. organizuje w całej Polsce Tydzień Propagandy Gimnastyki Domowej. Radiosłuchacze znający gimnastykę, jeśli tak można powiedzieć, „ze słyszenia", zobaczą tym razem wykonywane ćwiczenia na specjalnie urządzonych pokazach gimnastyki porannej w klubach, ośrodkach i organizacjach WF. W miastach rozgłośniowych pokazy takie prowadzić będzie mjr. Dobrowolski. Termin „tygodnia" zostanie podany po ukończeniu przygotowań.

— TRANSMISJA Z FILHARMONII. Dziś koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej, część pierwszą wieczoru nadaje Warszawa II., zaś o 21.15 na fali ogólnopolskiej. Solistą dzisiejszego koncertu (w części II-ej) będziee znany za granicą skrzypek Zino Francescati. Artysta wykona Beethovena koncert D-Dur op. 61. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz francuski Paul Guillot.

Czy stronnictwo „narodowe" otrzymało monopol na katolicyzm?

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

i nie umocniły religijne sprawy, aniżeli nawet zdeklarowani przeciwnicy niektórzy i inni „masoni", w szczególności zaś tacy, jak Zakon Krzyża i Miecza?

That is the question...

Nie bez racji trzeba tedy tutaj odnieść do katolicyzmu polskiego owo przysłowie: „broń mnie, Panie Boże, od przyjaciół..." A kiedy taki dziś zewsząd rwetes antymasoński zionie zapałem, to i ja tu zadenuncjować sobie pozwolę wyczyn pewnie też masoński.

Proszę dobrze uważać. Temu wstecz kilka tygodni miała miejsce wspaniała uroczystość „Dnia katolickiego" w Czortkowie, która zgromadziła z całego mniej więcej województwa tarnopolskiego delegacje ludności. Przepiękny referat wygłosił p. wiceprezes Sądu Okręgowego z Tarnopola, dr Piotr Siekanowicz. Niezawodnie to mason... bo i jakże jest możliwe, aby taką prelekcję potrafił wygłosić i to z taką mocą przeświadczenia człowiek nie związany ze stronnictwem „narodowym"? Ale to głupstwo. Coś więcej ja się wtedy dowiedziałem, właśnie w Czortkowie, gdzie byłem. Tamtejsze dowództwo brygady K. O. P., nawiązując do świetnych tradycyj historycznych wojska polskiego, wprowadziło modlitewny śpiew Bogurodzica do codziennego programu. A nuż to również masońska machlojka? I cóż powiedzą nam władze naczelne Wojsk Polskich, czym to usprawiedliwią? Masoneria i tyle.

P. S. Wskazaną byłoby rzeczą „Stronnictwu Narodowemu" przyznać jakiś specjalny medal, bo przecież tyle ma ono już zasług z racji tej czujności niezwykłej i walki z masonerią.

ALEKSANDER BUCZKO

Koło Przyjaciół Gdańska

W sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Gdańska. Zebranie zagaił wiceprez. Irzyk, po czym prof. dr Bigo wygłosił dłuższy referat na temat stosunków społeczno-politycznych na terenie miasta Gdańska. Po referacie wybrano komitet organizacyjny, który miałby na celu określenie wytycznych działalności Koła. Celem Koła Przyjaciół Gdańska będzie przede wszystkim pogłębianie i szerzenie znajomości zagadnień gdańskich wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego w kraju, oraz pomoc wyrażająca się w różnej formie dla Polonii gdańskiej.

RÓŻNE

— 114 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Prelekcję na temat: Jerzego Andrzejewskiego „Ład serca" wygłosi prof. dr Zdzisław Żygulski. — Jerzy Andrzejewski należy do najmłodszego pokolenia naszych pisarzy obozu katolickiego. Prelegent zanalizuje elementy strukturalne powieści, oraz omówi jej aspekty ideologiczne. Wstęp wolny.

— SOKÓŁ-MACIERZ we Lwowie urządza 26 bm. o 21-szej tradycyjną „Katarzynkę". Bufet we własnym zarządzie. Orkiestra akademicka „Mary Jazz". Wstęp bezpłatny za zaproszeniem. — Garderoba zł. 1.20 od osoby.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że rozpoczyna się 6-tygodniowy kurs gotowania dla pań. Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Związku, Batorego 38, tel. 110-02.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 20 do 26 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Ks. Andrzej Woźniak l. 66, Katarzyna Bałtarowicz l. 67, Olga Przyjemska l. 59, Józefa Kunstman l. 83, Bazyli Chmielik l. 67, Jadwiga Topolnicka l. 40, Helena Pareńska l. 69, Apolonia Michałowska l. 92, Konrad Szubert l. 52, dr Aleksander Kulczycki l. 80, Rozalia Olszewska l. 79, Anastazja Darnohraj l. 56, Katarzyna Dropa l. 66, Reisel Leichtermacher l. 75, Chaim Bornhard l. 60, Taube Kahane l. 63, Chaskiel Katz l. 86, Rebeka Klapp l. 56, Chaja Wiesner l. 63, Mala Ehrlich l. 66.

Z sali sądowej

Bójka chłopów ruskich z policją

(—) Trybunał karny Sądu Okręg. we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Michalego rozpoczął w dniu 24 bm. rozpatrywać sprawę zajść chłopskich z dnia 13 maja b. r. w Wólce Mazowieckiej pow. Rawa Ruska. Na ławach oskarżonych zasiadło 56 osób.

Sprawa miała przebieg następujący: W r. 1937 Starostwo powiatowe w Rawie Ruskiej zarządziło zalesienie zrębu należącego do gromady Wólka Mazowiecka. Mieszkańcy wsi, którzy wypasali bydło na zrębie, wnosili pod wpływem agitacji prowadzonej głównie przez działacza „Unda" dr Romana Perfeckiego, rekursy przeciw temu zarządzeniu do Urzędu Wojewódzkiego i do Ministerstwa Reform Rolnych w Warszawie.

Na wiosnę b. r. rozpoczęto roboty potrzebne do zalesienia zrębu, lecz ludność miejscowa usiłowała temu przeszkodzić przez sabotaż. Zasypano w nocy rów, który miał odgraniczać teren przeznaczony na zalesienie, przekopano wał ochronny nad rzeką Ratą, co spowodowało powódź na przestrzeni 620 ha. Do sabotaży nakłaniał ludność najsilniej Andrzej Woźniak.

Władze naprawiły szkody i przedsięwzięły dalsze roboty, jednakże chłopi nie chcieli przy nich pracować. Sprowadzono zatem 100 ludzi z wsi okolicznych, którzy zaczęli pracować 13 maja pod ochroną policji w obecności wicestarosty pow. St. Bałusza. Chłopi miejscowi uzbrojeni w różne narzędzia na umówione hasło: „gwałt", napadli na pracujących, spędzili ich z terenu i obsypali obelgami wicestarostę.

Przyszło do zajścia, w którym pobito dwóch robotników i posterunkowego Holeńkę, który dał strzał w powietrze.

Policja przytrzymała kilku napastników i zamknęła ich w domu niejakiego Badana. Chłopi z Wulki domagali się wypuszczenia ich, oraz wydania wicestarosty, wójta Pawlika i prowadzącego roboty inż. Kupczyńskiego, znieważając władze i Państwo Polskie. Wynikła bójka tłumu z policją, rzucano z tłumu kamienie, kije, kawałki żelaza. Jeden z uczestników strzelił do policjantów z uciętego karabinu.

Policja strzeliła kilkakrotnie na postrach. W czasie strzelaniny ranieni zostali chłopi: Hryć Iwanów, Mikołaj Sokal i Wasyl Moroz. Dwaj pierwsi zmarli z ran w szpitalu. Posiłki policyjne z Rawy Ruskiej zlikwidowały zajście.

Głównymi podżegaczami do rozruchów byli Andrzej i Maksym Woźniakowic, oraz Parania Andruszczak. Oskarżeni zajęli w Sądzie 7 ław. Proces potrwa 3 dni we Lwowie, a następnie toczyć się będzie w Rawie Ruskiej. Oskarża wiceprok. dr Olberek, broni adw. dr Szewczuk.

Znaczne zmiany w ruchu tramwajowym

Wobec ukończenia budowy ul. 29 Listopada i zbudowania tam podwójnego toru, z dniem 26 bm., tj. w sobotę, nastąpią znaczne zmiany w ruchu tramwajowym. Z powodu zwiększonego ruchu w okolicy ulicy 29 Listopada, musiano tam wprowadzić wozy podwójne, a ponieważ na dotychczasowej linii Nr. 4, wozy te nie mogłyby wracać, Dyrekcja tramwajów wprowadziła na linii tej wozy Nr. 2. Wozy te już od soboty kursować będą z Dworca Głównego, Aleją Focha, Gen. Tokarzewskiego (dawna Gródecka), Kaz. Wielkiego, placem Gołuchowskich, Legionów, placem Halickim, pl. Mariackim, pl. Bernardyńskim do pl. Bandurskiego, a następnie przez ul. Podwale, Ruską, Rynek, Kilińskiego, Sykstuską, Kopernika, Potockiego, Szymonowiczów, 29 Listopada, do wylotu ul. Grochowskiej. Z powrotem wozy linii 2 kursują tymi samymi ulicami z ul. 29 Listopada przez Rynek, do pl. Bandurskiego, a następnie przez ul. Gen. Tokarzewskiego (Gródecką) do Dworca Głównego. Linia ta będzie podzielona na dwa odcinki. Bilety normalne nabyte w wozach Nr. 2, na odcinku od Dworca Głównego do Wałów Hetmańskich, uprawniają do dojazdu do Rynku zaś nabyte na odcinku od ul. 29 Listopada do Wałów Hetmańskich, uprawniają do dojazdu do pl. Halickiego.

Wozy Nr. 4 otrzymają inną turę, będą mianowicie kursowały z Wysokiego Zamku, ul. Teatyńską, Unii Lubelskiej, Ruską, Rynkiem, Kilińskiego, Wałami Hetmańskimi, Sykstuską, Kopernika, Tomickiego, do ul. Pełczyńskiej. Będzie to zatem najkrótsza linia.

Natomiast zgodnie z życzeniem szerokich mas publiczności wozy Nr. 8, wracają na dawną turę. Będą one już od soboty kursowały z Bogdanówki do końca ul. Łyczakowskiej (nie jak dawniej do ul. św. Piotra), a to ulicami: Gródecką, Gen. Tokarzewskiego, Kaz. Wielkiego, pl. Gołuchowskich, ul. Legionów, pl. Mariackim, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, pl. Bandurskiego do końca ul. Łyczakowskiej (podobnie jak wozy Nr. 1).

Ponieważ Szkoła Techniczna pozbawiona została tramwaju Nr. 2, wprowadzono tam nowe wozy Nr. 7, które będą kursowały z Bogdanówki do Szkoły Technicznej ulicami: Gródecką, Gen. Tokarzewskiego, Kaz. Wielkiego, pl. Gołuchowskich, ul. Legionów, pl. Mariackim, pl. Halickim, Batorego, J. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofii, Dwernickiego do Szkoły Technicznej. Wozy na tej linii będą kursowały co 10 minut.

Bilety do przesiadania wydane na linii Nr. 9 od przystanku ul. Kadecka w kierunku do miasta, nie będą uprawniały do przesiadania na wozy linii 4 przy Wałach Hetmańskich w kierunku do ul. Pełczyńskiej, tak samo przesiadki wydawane od Wałów Hetmańskich na linii Nr. 4 w kierunku do ul. Pełczyńskiej nie będą ważne na wozy linii Nr. 9, jadące od przystanku ul. Kadecka w kierunku do śródmieścia.

Wycieczka ze Lwowa celem poznania Zaolzia

Oddział lwowski b. Ochotników Armii Polskiej w porozumieniu z Biurem Podróży Orbis urządza wycieczkę na Zaolzie pociągiem popularnym w dniu 3 grudnia br. pod hasłem: „Lwów i Ziemia Czerwieńska w hołdzie Rodakom z Zaolzia". Pragnąc, by wycieczka ta miała podniosły charakter manifestacji, Związek b. Ochotników zaprasza wszystkie oddziały, znajdujące się na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, oraz wszelkie organizacje i związki do gremialnego udziału w tej wycieczce. Koszt podróży w obie strony wynosi 15 zł. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 1 grudnia br. na adres: Zarząd Okręgu Związku b. Ochotników A. P., Lwów, ul. Szopena 5, lub pod adresem: Biuro Orbis, Lwów, plac Mariacki 5.

Skrytobójczy mord na wsi

(a) W Bliżnem, w pow. brzozowskim, nieznany sprawca dokonał skrytobójczego mordu na osobie Andrzeja Śnieżka, który spał na strychu swego domu. Sprawca strzelił z karabinu przez okno do śpiącego i pozbawił go życia na miejscu. Podłożem skrytobójczego tego mordu są prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Wczorajszy raport policyjny wymieniał znów dwa wypadki uliczne spowodowane nieostrożną jazdą kierowców. Na ul. Sykstuskiej autodorożka nr. 40.424, prowadzona przez nieznanego z nazwiska szofera, potrąciła dwukonny wóz Wojciecha Radwańskiego z Łopusznej, w pow. bobreckim. W zderzeniu koń doznał okaleczenia nogi.

Drugi wypadek wydarzył się na pl. Mariackim, gdzie na samochód, który z powodu defektu zatrzymał się na torze, najechał wóz tramwajowy linii „2" prowadzony przez motorowego Józefa Mirka. W zderzeniu w samochodzie, stanowiącym własność inż. Wajdowskiego (ul. Kochanowskiego 51), uszkodzoną została latarnia i błotnik.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło wieczorem pomocy 18-letniemu Michałowi Budyniowi (ul. Rewakowicza 5), który w zamiarze samobójczym usiłował otruć się kwasem solnym. Młody desperat przewieziony został do szpitala powszechnego. Powód targnięcia się na życie nieznany.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł wczoraj pożar w piwnicy przy ul. Łyczakowskiej l. 39. Pożar został rychło ugaszony.

Zbiórka na Pomoc Zimową

W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się w całej Polsce pierwsza w tym sezonie zbiórka na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym. — Jak zwykle wezmą w niej udział przedstawiciele władz i stowarzyszeń społecznych, oraz wybitne osobistości. Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie zwraca się z serdeczną prośbą do przedstawicieli instytucyj i organizacyj lwowskich, by zgłaszali do biura Komitetu przy ul. Piłsudskiego 11 A. swój udział w tym wspólnym wysiłku dla zwiększenia funduszów na rzecz ofiar bezrobocia i nędzy. Zbiórka pod hasłem gwiazdki dla dzieci bezrobotnych, gwiazdki, na którą ofiarujemy im nie zabawki i błyskotki, ale chleb — powinna przynieść jak najpiękniejsze wyniki.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU



Z Sokala

Z KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. W sali Wydziału Pow. w Sokalu odbyło się Zebranie Obywatelskie, któremu przewodniczył ks. kan. N. Szukalski. Przedmiotem zebrania był wybór Pow. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Wybrano władze Komitetu w następującym składzie: przewodniczący ks. N. Szukalski, zastępca burmistrz mgr Olszewski. Przewodniczący Sekcji i Org. Propagandy prof. R. Ratusiński, Sekcji Zbiórkowej Fr. Grędecki, Rozdzielczej inż. M. Nawarski. Sekretarzem wybrano J. Huberta, zaś skarbnikiem M. Koszałkowskiego. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został delegat Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży, mgr Br. Bednarczuk. Powyższy skład Komitetu Pomocy Zimowej, którego rola jest niezwykle ważna i doniosła, daje rękojmię, że praca zostanie należycie poprowadzona i znajdzie pełne poparcie ze strony tut. społeczeństwa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Nowy ośrodek przemysłu w Tarnopolszczyźnie

Wojewódzki Patronat Przemysłu Ludowego w Tarnopolu poświęcił i otworzył trzecią z rzędu szkołę kilimkarstwa w Krowińce, powiat Trembowla. Kilimy tarnopolskie wyrabiane systemem grzebyczkowym i barwione roślinnie znane już są i za granicą. Dwie szkoły kilimkarskie w Mikulińcach i Ładyczynie, pow. tarnopolskiego nie mogą podołać zamówieniom. Aktu poświęcenia w obecności prezeski Patronatu wojewodziny Malickiej, licznie zebranej ludności, wicestarosty Tyborowskiego, przedstawiciela władz T.S.L. dra Orlińskiego i wielu innych, dokonał miejsc. proboszcz ks. Orkusz. Nową placówką zaopiekuje się w Krowince prezes Czytelni i zasłużony działacz p. Willmuth. (A. P.).

Z Łańcuta

Mielec na nowej drodze rozwoju

Mielec, należący do jednego z głównych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego, przystępuje powoli do zrealizowania całego szeregu poważnych inwestycji, które by dostosowały miasto do jego roli i zadania, jakie w C. O. P. ma obecnie i w przyszłości spełnić. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa budowy kosztem 150.000 zł. nowoczesnej rzeźni z chłodnią. Plany na budowę zostały już sporządzone i znajdują się obecnie w stadium zatwierdzenia przez wyższe instancje władz samorządowych. Do budowy tej rzeźni zamierza Zarząd Miejski przystąpić jeszcze w tym roku, tym bardziej, że otrzymał z Polskiego Banku Komunalnego odpowiednią pożyczkę na ten cel.

Równie konieczną jest sprawa budowy nowoczesnej publicznej szkoły powszechnej. Dla sfinansowania tej budowy, Zarząd Miejski sprzedaje 2 nieodpowiednie dotychczas budynki, a nadto czyni starania o zaciągnięcie dogodnych kredytów. Plan przewiduje budowę 2 szkół bliźniaczych kosztem pół miliona złotych, z tym, że na razie ma być budowany jeden gmach objętości 14 sal lekcyjnych i innych dodatkowych. Sprawa budowy szkół jest na terenie Mielca bardzo aktualna, gdyż istniejące budynki są nie tylko zupełnie nieodpowiednie, ale również nie mogą pomieścić dzieci z terenu całego miasta. Niemniej ważną jest potrzeba wodociągów i kanalizacji i planu zabudowy miasta.

Z Borszczowa

Przykład godny naśladowania

Do wsi Cygany pow. Borszczów, przybyła delegacja pułku Strzelców Kaniowskich z Łodzi w składzie kpt. Malinowskiego, 1 sierżanta i 2 strzelców, przywożąc ze sobą ubrania, względnie materiały na ubrania, oraz szaliki i czapki dla wszystkich dzieci szkoły po wszechnej w tej miejscowości, zakupione ze składek oficerów i podoficerów pułku. Delegacja obdarowała około 100 dzieci szkolnych, po czym kpt. Malinowski wręczył wójtowi gminy 700 zł. na urządzenie jednej sali w nowo budującej się szkole, oświadczając przy tym, że odtąd pułk Strzelców Kaniowskich w Łodzi obejmuje stałą opiekę nad szkołą w Cyganach. Delegatom pułku podziękowali za ich obywatelski czyn kierownik szkoły Kahanek i wójt Skawiński, podkreślając z uznaniem ten nie pierwszy dowód wypróbowanej ofiarności armii na cele spo łeczne i zrozumienia jej dla potrzeb pol skiej wsi kresowej. Nadmienić należy, że z wsią Cygany łączą pułk strzelców kaniowskich z Łodzi, wspomnienia z okresu powrotu pułku do Polski po pamiętnym boju pod Kaniowem w r. 1918.

Z Przemyśla

Z ŻYCIA ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH. Zw. Pracowników Skarb. Koło Przemyśl rozwija na swoim terenie bardzo żywą działalność. Ostatnio Związek zebrał fundusze i urządził własną świetlicę mieszczącą się w budynku Urzędu skarbowego. Dnia 19 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej świetlicy. W uroczystościach tych wzięli udział delegaci z Izby Skarbowej ze Lwowa, przedstawiciele Zarz. Okręgu Z. P. S., p. dyr. Złotnicki, nacz. II. Urz. Skarb. p. Tarnawski, nacz. Urz. Skarb. z Dobromila p. Sokolowski, zarząd miejscowego Koła Z. P. S., oraz liczni członkowie sympatycy i zaproszeni goście. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Wąsik. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: Złotnicki, Tarnawski, Sokołowski, oraz p. Bandasiewicz referendarz II. Urz. Skarb., prezes miejscowego Koła.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Obrady osadników wojskowych

W tych dniach w Łucku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Osadniczej — naczelnej organizacji osadnictwa wojskowego na Wołyniu. Na Radzie przewodniczący Rady p. Smoczkiewicz złożył sprawozdanie z działalności Rady za ub. rok oraz plany pracy na przyszły rok. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że osadnictwo wojskowe na Wołyniu szczególną uwagę zwróciło na zagadnienie oświaty dla dorastającej młodzieży. W tej sprawie zrobiono już wiele. Istnieje w Równem gimnazjum osadnicze, w Łucku i Równem bursy dla kształcącej się młodzieży. W szkolnictwie powszechnym przy współdziałaniu Kuratorium Szkolnego też załatwiono wiele spraw piekących, tak, że w obecnej chwili już nie ma wypadków, aby dzieci osadnicze zmuszone były uczęszczać do szkół ukraińskich i pobierać naukę w języku ukraińskim.

Nad złożonymi sprawozdaniem i planem prac rozwinęła się ożywiona dyskusja, świadcząca, że osadnictwo wojskowe na Wołyniu znakomicie rozumie swoją rolę. Mocne akcenty służby dla Państwa i obrony polskości na Kresach są tego wyrazem Osadnictwo wojskowe wysunęło kapitalne zagadnienie przygarnięcia do siebie i roztoczenia opieki nad zapomnianym na Wołyniu osadnictwem cywilnym. Co prawda w dyskusji stwierdzono, że na tę pracę nie ma odpowiednich środków materialnych. Nam się zdaje, że te środki winny się znaleźć w imię racji stanu Polski, i ta sprawa właśnie powinna być powierzona władzom organizacyjnym osadnictwa wojskowego. Ujawnione w dyskusji fakty zadłużenia osadnictwa cywilnego po 800 zł. od hektara są żywym świadectwem tragedii, jaką przeżywa osadnik cywilny na Wołyniu. Osadnictwo cywilne winno skorzystać z tych wszystkich dobrodziejstw akcji oddłużeniowej, jakie spotkały osadnictwo wojskowe.

Z ważniejszych uchwał należy podkreślić żądanie osadników obniżenia oprocentowania istniejących długoterminowych pożyczek w Państwowym Banku Rolnym, oraz o moratorium dla tych zadłużeń, do czasu unormowania koniunktury gospodarczej. Obniżenia opłat za radio na wsi, o likwidację zanotowanych wypadków nielegalnej sprzedaży działek lub ich dzierżawę w obce ręce.

SKAZANI KOMUNIŚCI. Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał trzy sprawy komunistyczne; oskarżeni są mieszkańcy pow. łuckiego. Wywrotowcy utworzyli w Dorosinach, Krywatce i Szczurzynie miejscowe Komitety K. P. Z. U., wciągając do nich miejscową młodzież. Rozrzucali oni ulotki antypaństwowe i utrzymywali kontakt z „podpolnymi".

W wyniku przewodu sądowego zostali skazani: Antoni Mosiejszuk na 6 lat więzienia; Paweł Śliwa na 5 lat więzienia; Michał Karpiuk, Antoni Maksymczuk po 3 lata więzienia; Dymitr Demiańczuk, Ewa Pietruczuk vel Naumczuk po 2 lata więzienia. Poza tym Sąd pozbawił skazanych praw od 5 do 10 lat.

...program radjowy.

PIĄTEK, 25 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka Z. Łosiowej, Porady, Wiadomości, Muzyka lekka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka polska z płyt. — 14.30 Lw. „Przy kołowrotku" — fragment z „Chłopów" — Reymonta. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z 21. X. i audycja dla młodzieży. — 15.25 Poradnik sportowy. — 15.35 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.30 Muzyka klasyczna z Krak. — 16.55 „Starzy i młodzi" — J. Kaden-Bandrowski. — 17.10 Popularna muzyka fortepianowa na 4 ręce. — 17.45 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Fragmenty muzyczne z widowiska scenicznego „Lwie serca" — J. S. Petry'ego z muzyką A. Sołtysa. Słowo wiążące J. Zyndrama. — 18.30 „Wypędzenie okupantów z Krakowa w listopadzie 1918" — z książki M. Rusinka. — 18.55 Koncert rozrywkowy z Poznania. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor.. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona A. Cwojdzińskiego. — 21.15 Konc. symfon. z Filharmonii warsz. Orkiestra Filh. i Z. Francescati — skrzypce. — 22.30 „Poezja wieku złotego" w oprac. J. Krzyżanowskiego. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Droitwich. „Pajace" — Leoncavalla.
20.10 Wiedeń. Koncert symfon.
20.45 Sztokholm. Koncert ork. z udz. Elly Ney (fort.).
21.45 Rennes. Koncert symfon.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

OGŁOSZENIA

Różne

URBANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10844

KRAWATY
przerabiam, — naprawiam, czyszczę, szyję, — fachowo, tanio. Klonowicza 14/II. — 10850

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10806

PRZYJMUJĘ
do naprawy zegary antyczne, budziki i precyzyjne zegarki pod gwarancją po nader niskich cenach. — Mehler, Kochanowskiego 6. 10842

LOKAL
na cele przemysłowe do wynajęcia. Chorążczyzny 12. 10857

FORTEPIANÓW
stroiciel pierwszorzędny, — stroi czysto, trwale. Poleca się. Wojnarowicz, Chorążczyzny 11 a 10852

Czytajcie „Dziennik Polski"

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

GABINET
kosmetyczny, dobrze prosperujący do sprzedania katolikom. Listy do Dz. P. „Wyjazd". 10847

PIERNIKI
wyborowe Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. — Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I. p. Telefon 113-07. 3887

SPRZEDAM
parcelę z zatwierdzonymi planami budowy w dobrym położeniu. Listy Adm. „Okolica Zielonej". 10835

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 40/24/38 — 39/24/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 14-go grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Urzędu Opłat Skarbowych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszynka do krajania szynki ręczna, wartości 700 zł.

Zajęty przedmiot można oglądać dnia 14-go grudnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

3915 **Mgr A. Zawadowski**

SKLEP SPOŻYWCZY
zaraz do sprzedania. — Na Bajkach 9. 10836

KRÓLIKI
wiedeńskie, ciemne — do sprzedania. — Brzuchowice willa „Wiktoria". 10837

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

FUTRO
męskie i damskie nowe sprzedam — Chocimska 11, m. 2. 10845

TANIO
jadalnia do sprzedania. — Snopkowska 28, m. 9. 10849

SPRZEDAM
okazyjnie nowoczesną jadalnię orzechową. Szpitalna 11a, stolarnia. 10848

SPRZEDAM
dwupiętrową kamienicę przy ulicy Śniadeckich. Wiadomość telefon 279-44. 10861

DOM
komfortowy w śródmieściu do sprzedania. Listy Admin. „Tylko katolikom". 10858

MIÓD PSZCZELNY
ze słynnych miodoborów podolskich oferuję po cenie: 3 kg 8 zł, 5 kg 12 zł, 10 kg 23 zł, 20 kg 45 zł. Cena rozumie się z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. Przy nadesłaniu gotówki z góry proszę potrącić 5% opustu. — Orzechy włoskie, mak i wszelkie rodzaju artykuły spożywcze dostarczam pocztą do 20 kg. Żądajcie ofert i cenników. Eksport Miodu i Ziemiopłodów, Józef Chruściel w Zbarażu. 10851

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia za kaucją M. K. O. — Gródecka 51. 10807

PIĘKNYCH
5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

CZTERY POKOJE
komfort, do wynajęcia. Kalecza 5c. Telefon 261-92. 10839

TRZY
frontowe pokoje, komfort. Kopernika 42 a, II. 10825

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia rządowcom. — Ul. Obmińskiego 19. 10854

OBERTYŃSKA 31
Trzypokojowe — pełnokomfortowe, pokój suterenny, zaraz do wynajęcia. 10830

POSZUKUJĘ
komfortowego pokoju nieumeblowanego z klatki. — Listy z podaniem warunków do „Dziennika Polskiego" „Najchętniej od gospodarza". 10855

SAMOTNA
wdowa poszukuje pokoju z kuchnią możliwie z komfortem. Listy do Administr. „Czynsz zapewniony". 10853

MATRYMONIALNE

MAGISTER PRAW
oficer rezerwy, lat około 30, z obawy przed podatkiem starokawalerskim, ożeni się z panią ze sfer ziemiańskich. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Listy z fotografią do Adm. sub „Gentleman". 10860

KAWALER
lat 28 na państwowej posadzie, wyższe wykształcenie, pozna pannę miłą, ładną, odpowiednio wykształconą w celu matrym. Listy do Adm. Dz. P. dla „Piękna przyszłość". 10846

STARSZA PANNA
przystojna, Polka (lat 42), posiadająca urządzone dwupokojowe mieszkanie oraz kilka tysięcy gotówki, zawrze odpowiednią znajomość. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. Dz. P. dla „Hanki". 10841

URZĘDNIK
prywatny (dobra, stała posada), pozna panią do lat 28 w celu matrymonialnym. Listy do Adm. „Chętnie nauczycielka lub urzędniczka". 10843

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
detektor ze wzmacniaczem dobrze grający. Listy z opisem i ceną do Administracji „H. Z." 10856

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PIELĘGNIARKA
kwalifikowana z dobrymi poleceniami poszukuje posady. Listy Adm. „Obowiązkowa". 10862

KUCHARKA
samodzielna szuka pracy w katolickim domu do 2—3 osób. Listy do Administracji „Pierwszorzędne gotowanie" 10859

KUCHARKA
w średnim wieku, świetnie gotuje, szuka pracy do małej rodziny. — Długoletnie świadectwa. Listy do Adm. Dz. P. — „Może być do wszystkiego". 10840

7. Urząd Skarbowy we Lwowie
ul. Szpitalna 1, I. p.

Nr. 819/I/38 Lwów, dnia 22 listopada 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego przy ul. Zniesienie 102 c (koniec ul. Żółkiewskiej), celem uregulowania zaległych składek i opłat należnych: Ubezpieczalniom Społecznym we Lwowie, Stryju, Kołomyi i Równem, Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, Zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, Lwowskiemu Okręgowemu Urzędowi Miar, Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia we Lwowie, Wojewódzkim Biurom Funduszu Pracy we Lwowie, Łucku, Stanisławowie i Brześciu n/Bugiem, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do zobow. Kunza Antoniego Ska z o. o.

1) Dwa beczkowozy, cena szacunkowa 2.000 zł, 2) maszyna do pisania „Underwood" 300 zł, 3) stojak do maszyny do pisania 60 zł, 4) zasuwy wodociągowe (7 sztuk) 1.000 zł, 5) pompa hydrauliczna (1 szt.) 500 zł, 6) sikawki strażackie czterokołowe nowe (2 szt) 3.000 zł, 7) pompy studzienne żelazne (15 szt) 6.000 zł, 8) wentyle żelazne do rurociągów, wagi 50—200 (20 szt) 4.000 zł, 9) szmelc żelaza lanego 10 tonn 1.000 zł, 10) sikawka pożarnicza „Juno" 2-u cylindrowa, czterokołowa na podwoziu z dźwignią (1 szt) 1.500 zł, 11) wiertarka maszynowa (1 szt) 6.000 zł, 12) pompy „Kalifornia" (2 szt) 200 zł.

Jeżeli licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 12 grudnia br. nie dojdzie do skutku, następna odbędzie się dnia 21 grudnia 1938 r., przyczym wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji od godz. 8—10-tej na miejscu u zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu

3916 **Delikowski** m. p.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100, Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Spółka z ogr. por. **Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Starzewski**

Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.